

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek

15 października 2021

nr 78 (LXXVI)

cena: 17 Kč



ROZPOCZYNAMY GŁOSOWANIE

Prezentujemy sylwetki nominowanych
w plebiscycie Tacy Jesteśmy Kongresu Polaków w RC

Str. 7-10



Nie tylko koronawirus atakuje

PROBLEM: Liczba zakażeń koronawirusem rośnie. W RC liczba nowych przypadków za środę wynosiła 1497, w województwie morawsko-śląskim 271. Tymczasem szpitalne oddziały pediatrii zapełniły małe dzieci z zapaleniami dróg oddechowych, które nie są wprawdzie wywołane przez koronawirus, lecz lekarze dopatrują się związku z niedawnym wielomiesięcznym lockdownem.

Danuta Chlup

Wśród zakażonych koronawirusem przeważają osoby młodsze, w kategorii 65+ przybyło w środę 130 nowych przypadków. Według danych resortu zdrowia w czeskich szpitalach leczyło się wczoraj 407 chorych z COVID-19, 80 z nich było w ciężkim stanie.

Województwo morawsko-śląskie należy aktualnie do regionów z najwyższym wskaźnikiem zachorowań w ciągu tygodnia w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców. Najgorsza była sytuacja w Ostrawie, gdzie wskaźnik wynosił wczoraj 171,75. To drugi najgorszy wynik po Czeskich Budziejowicach.

W naszym regionie pacjenci z COVID-19, których stan wymaga hospitalizacji, skupiani są obecnie na oddziale zakaźnym Szpitala z Polikliniką w Hawierzowie oraz na oddziale chorób wewnętrznych Szpitala Trzyniec.

– Dzisiaj mamy na oddziale 17 pacjentów oraz trzech na OIOM. W ok. 70 proc. chodzi o osoby nie-

zaszczone, w wieku powyżej 50. roku życia – powiedziała wczoraj „Głowski” rzeczniczka hawierzowskiego szpitala Irma Kaňowa.

Szpital Trzynec miał wczoraj 8 pacjentów covidowych, w tym trzech na oddziale reanimacji. Trzy czwarte stanowiły osoby niezaszczone. Rzeczniczka Irena Sikorowa-Nožkova poinformowała, że w szpitalu wydzielono dla pacjentów z COVID-19 część jednego z oddziałów interny. Dziś ma zapadć decyzja, czy cała interna numer 2 zamieni się w oddział covidowy, podobnie jak było w okresie kulminującej pandemii.

W Karwinie-Raju przebywał wczoraj na OIOM tylko jeden chory z COVID-19, którego nie można było przewieźć na oddział covidowy do Hawierzowa ani Trzynieca ze względu na bardzo ciężki stan.

Na alarm biją także pediatrii. Ich poczekalnie pękają w szwach, pełne są szpitalne oddziały pediatryczne. Trafiają na nie małe dzieci, często niemowlęta, z ciężkim przebiegiem chorób dróg oddechowych. Nie chodzi co prawda o choroby wywołane przez koronawirus, lecz lekarze widzą związek przyczynowy z niedawnym wielomiesięcznym lockdownem.

– Od początku września obserwujemy przyrost pacjentów – po-

wiedziała ordynator oddziału pediatrii w Szpitalu z Polikliniką w Karwinie Barbara Widenka. – Podobna sytuacja jest w całym regionie morawsko-śląskim. Przeważają chorzy z ostrymi zapaleniami górnych dróg oddechowych, zapaleniami oskrzeli i płuc. Trafiają do nas głównie dzieci do lat trzech. Ich wspólnym mianownikiem jest starsze rodzeństwo, które we wrześniu poszło do szkół i przedszkoli. Dzieci przez prawie rok były odizolowane od większych grup, były w domu i ich układ odpornościowy miał „urlop”. Teraz to się przejawia wzrostem zachorowań.

Lekarka dodała, że jesienią zawsze rosła liczba małych pacjentów z chorobami dróg oddechowych, natomiast w tym roku wielka fala zachorowań nadeszła nietypowo wcześniej, już we wrześniu.

Podobnie wygląda sytuacja w Szpitalu Trzyniec. Opisał ją ordynator pediatrii Szczepan Rucki.

– Oddział pediatrii jest aktualnie pełny chorych dzieci, personel dwoi się i troi, aby zapewnić im opiekę. Przeważają infekcje dróg oddechowych – zapalenia krtani, oskrzeli i oskrzelików, zapalenia płuc. Najczęściej chodzi o zakażenia wirusowe spowodowane przez tak zwany wirus RS. Do szpitala

● Na pediatrycznym oddziale intensywnej terapii w Szpitalu Trzynec leczy się głównie niemowlęta z cięższym przebiegiem chorób dróg oddechowych.

Fot. IRENA SIKOROWA-NOŽKOWA



trafiają zwłaszcza niemowlęta i małe dzieci. W tej kategorii wieku częsty bywa nawet cięższy przebieg, który wymaga terapii tlenowej i leczenia na pediatrycznym oddziale intensywnej opieki. W ostatnich tygodniach przyjęliśmy dziesiątki dzieci z tymi chorobami, miejsca na pediatrycznych OIOM są zajęte niemal wyłącznie przez tych pacjentów.

Również Rucki przekonuje, że mali pacjenci najczęściej zarażają się od starszego rodzeństwa, któ-

re przywlekło wirus ze szkoły lub przedszkola. Starsze dzieci zwykle przechodzą chorobę lżej, u najmłodszych, zwłaszcza u niemowląt urodzonych przedwcześnie lub z komplikacjami po porodzie, przebieg może być ciężki.

– W przypadku małych niemowląt ważna jest jak najszybsza konsultacja z lekarzem pediatrą, a w razie potrzeby wczesne przyjęcie dziecka do szpitala oraz rozpoczęcie odpowiedniej terapii – podkreślił ordynator.

122

szkoły w województwie morawsko-śląskim objęte są kwarantanną z powodu przypadków COVID-19. 76 z nich to szkoły podstawowe, 46 średnie. W sumie do szkoły nie może aktualnie uczęszczać przeszło 4 tys. uczniów. Nauczanie stacjonarne nie odbywa się w jednej trzeciej szkół średnich i jednej szóstej podstawówek. Sytuacja jest najgorsza w całej RC. Dane udostępniła Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ostrawie.

REKLAMA



WYKORZYSTAJ
SWÓJ BENE-FIT!

MASAŻE
I FIZJOTERAPIA
+420 736 626 848

sport vitality

GE-832

Chór „Lira” Darków
oraz Klub Kobiet MK PZKO
w Karwinie-Frysztacie

zapraszają na

DARKOWSKĄ JESIEŃ

niedziela 17. 10. 2021,
godz. 15.00,
Dom Polski PZKO
w Karwinie-Frysztacie

W programie:

- ☑ chór „Lira”,
- ☑ Wesołe Nutki z Žor,
- ☑ wystawa prac ręcznych i inne.

GE-631

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Uśmiech na mojej twarzy wywołał powyborczy rysunek satyryczny znanego czeskiego karykaturzysty Miroslava Kemela. Przedstawia on przepełniony śmietnik, z którego wylatują upchnięte tam sierpy i młoty. Historyczna porażka partii komunistycznej w wyborach jest dla mnie symbolem, że era wpływów tej partii na losy państwa nareszcie się skończyła. Ale cieszę się w sposób umiarkowany, ponieważ zdaje sobie sprawę, że niektórzy byli komuniści przebrali się w dresy innych drużyn, a część ich ideologii przystosowały do swoich potrzeb inne ugrupowania.

Dla niektórych komunistów w parlamencie po 1989 roku nie stanowili problemu, a ile mandaty uzyskali w demokratycznych wyborach. Jakby nie pamiętali, że niejedne wolne wybory były początkiem późniejszego sukcesu partii totalitarnych.

Narodowosocialistyczna Niemiecka Partia Robotników (NSDAP) w demokratycznych wyborach w 1932 roku osiągnęła 37-procentowe poparcie wyborców i stała się najliczniejszą w Reichstagu. Wszyscy wiemy, jakie to miało później tragiczne konsekwencje.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji wygrała w 1946 roku pierwsze po wojnie i na długie lata ostatnie demokratyczne wybory w tym państwie. Głosowało na nią 31 proc. wyborców (w tym liczący na ochronę swoich praw narodowosłowackich Polacy z Zaolzia). Partia zdobyła najwięcej mandatów. Kiedy po puczu w 1948 roku komuniści przejęli władzę, przez następnych 40 lat wolnych wyborów nie było.

Podobne historie mogą się powtórzyć. Dla mnie niepokojący jest chociażby wynik wyborczy SPD Tomia Okamury, który w niektórych gminach naszego regionu przekroczył 18 proc. Każda partia, która buduje swój program na strachu i stara się odizolować swój kraj od innych, rzekomo go chroniąc, z reguły w dalszym kroku posuwa się do ograniczania wolności własnych obywateli.

Komuniści wypadli z Izby Poselskiej, ale to nie oznacza, że możemy przestać być czujni.

CYTAT NA DZIŚ



Tomáš Kotera,

kierownik ds. komunikacji koncernu Škoda Auto, w nawiązaniu do ograniczeń produkcji w przedsiębiorstwie

...

Najnowsze ogniska pandemii koronawirusa w Azji zmusiły tamtejszych producentów półprzewodników do znaczącego obniżenia produkcji. Skutki tego są bardzo dotkliwe dla całej branży samochodowej, niektóre konkurencyjne marki już całkowicie zamknęły swoje zakłady aż do końca 2021 roku

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

• Jak już informowaliśmy, między Łomną Dolną a Górą powstaje ścieżka rowerowa i z tego względu kierowcy muszą się liczyć z pewnymi ograniczeniami. Jedne światła bliżej Łomnej Górnej są już zdjęte, natomiast most w pobliżu granicy Łomnej Dolnej (na zdjęciu) jest nadal remontowany. Stąd trzeba liczyć się z drobnymi utrudnieniami, jeżeli udajemy się w tamtą stronę. (endy)

DZIŚ...

15

października 2021

Imieniny obchodzą:

Jadwiga, Teresa, Bruno, Brunon

Wschód słońca: 7.00

Zachód słońca: 17.42

Do końca roku: 77 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Dziecka

Utraconego (Dzień

Pamięci Dzieci

Nienarodzonych

i Zmarłych)

Przystawia:

„Kiepski gospodarz, co

po Jadwidzie do pola się

idzie”

JUTRO...

16

października 2021

Imieniny obchodzą:

Ambroży, Gawet

Wschód słońca: 7.02

Zachód słońca: 17.40

Do końca roku: 76 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień

Papieża Jana Pawła II

Przystawia:

„Kiedy w święty Gawet

śłota, będzie w lecie dużo

błota”

POJUTRZE...

17

października 2021

Imieniny obchodzą:

Lucyna, Małgorzata

Wschód słońca: 7.03

Zachód słońca: 17.38

Do końca roku: 75 dni

(Nie)typowe święta:

Polski Dzień Sprzedaży

Bezpośredniej

Przystawia:

„Październik chodzi po

kraju, wygania ptactwo

z gaju”

POGODA

piątek



dzień: 12 do 13 C

noc: 9 do 7 C

wiatr: 2-5 m/s

sobota



dzień: 10 do 11 C

noc: 9 do 6 C

wiatr: 1-2 m/s

niedziela



dzień: 7 do 11 C

noc: 7 do 4 C

wiatr: 1-2 m/s

Jeszcze więcej polskiego kina

Trzyście filmów w trzy dni.

Miniony weekend w kinie

Muz-ic w Bystrzycy mienił

się kolorami Babiego Łata

Filmowego. Kulminację

przeglądu polskiej

kinematografii na Zaolziu

zakończył koncert Piotra

Bukartyka i Krzysztofa

Kawałki. Do końca roku

w ramach Klubu Filmu

Polskiego nad Głuchówką do

obejrzenia jeszcze trzy filmy.



• Bystrzyckie kino odwiedził m.in. uczniowie miejscowej Polskiej Szkoły Podstawowej. Fot. BLFY/ROMAN GUŃKA

Szymon Brandys

Organizatorom imprezy udało się zaprezentować kompletny z a p o w i a d a n y wcześniej program wraz ze spo-

tkaniami z gośćmi specjalnymi. Od czwartku do soboty widzowie mogli obejrzeć. m.in. „Vabank” Juliusza Machulskiego, „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” Jana Ho-

loubka, „Zabij to i wyjedź z tego miasta”, psychologiczny film animowany w reżyserii Mariusza Wilczyńskiego, a także „Psy 3” Władysława Pasikowskiego.

— Myślę, że dobór filmów był optymalny, wielu bywalców kina bardzo chwaliło ten repertuar — powiedział „Głosowi” Tadeusz Wantuła, dyrektor i pomysłodawca przeglądu. Jak jednak jednocześnie przyznaje, problem stanowiła frekwencja. — To pewnie albo efekt postcovidowy albo przywiązanie

współczesnego widza do Netflix'a. Jedno z drugim zresztą się łączy i prawdopodobnie długo jeszcze będziemy musieli walczyć o odzyskanie widza — dodaje Wantuła.

Do najważniejszych momentów październikowej odsłony Babiego Łata Filmowego należały spotkanie z reżyserem debiutanckiego filmu „Każdy ma swoje lato”, Michałem Jurkiewiczem oraz autorką filmu „Amatorzy” Iwoną Sekierzyńską.

Ten ostatni obraz to historia gru-

Nie żyje Oton Hila

Do naszej redakcji napłynęła smutna wiadomość — w wieku 84 lat w poniedziałek 11 października zmarł Oton Hila, nauczyciel tańca towarzyskiego.

Oton Hila urodził się 12. 9. 1937 w Darkowie. W 1982 roku założył Klub Taneczny „Elán”, a dwa lata później zaczęto do klubu przyjmować także dzieci. Pierwszą trzy-niecką parą, która wywalczyła tytuł mistrza RC w tańcu towarzyskim, byli Marek Hila i Daniela Buzkova.

W latach 90. niemal co roku tytuły mistrzowskie trafiały do Trzyńca.

py teatralnej „Biuro Rzeczy Osobistych” tworzono przez niepełnosprawnych w roli aktorów, ale to dobrze, że pokazuje się na ekranie osoby specjalnej troski i że są ludzie, którzy chcą to robić — mówi Renata Czader, szefowa trzyńckiego Stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam”, która wraz z innymi mamami i niepełnosprawnymi dziećmi wzięła udział w projekcji filmu. — Jedna z mam stwierdziła, że dokładnie potrafi sobie wyobrazić nasze dzieci w tych rolach — dodaje.

Ciekawostką przeglądu był także spektakl przygotowany w formie filmowej, czyli „Muzeum skarbów” Anety Wróbel. Punktem wyjścia dla fabuły tego przedstawienia były fantastyczne i wyjątkowo bogate, ponad 90-letnie, zbiory scenograficzne Teatru Baj. Projekcja została nagrodzona gromkimi brawami uczniów Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny z Polskim Językiem Nauczania w Bystrzycy. Był to pierwszy pokaz tego filmu lalkowego poza granicami Polski.

Bystrzyckie spotkania filmowe zakończył koncert artysty, który miał już okazję występować na scenie miejscowego kina w prze-

żłości. Bezpośredni, otwarty i niezwykle przenikliwy Piotr Bukartyk w towarzystwie brudnych brzmień gitary Krzysztofa Kawałki dał występ, który — zdaniem publiczności — można by przeciągać w nieskończoność. Koniec trzydniowych projekcji to jednak nie koniec przygody z polskim filmem w Bystrzycy. Do grudnia organizatorzy zapraszają jeszcze na cztery pokazy. Najbliższym filmem prezentowanym w ramach Klubu Filmu Polskiego w czwartek 21 października będzie „Dolina bogów”, polsko-luksemburski dramat z 2019 roku, napisany i wyreżyserowany przez Lecha Majewskiego, z udziałem Josha Hartnetta i Johna Malkovicha.

Ponadto autorzy Babiego Łata Filmowego rozpoczęli wstępne rozmowy z organizatorami niedawnej reaktywacji „Cierlickiego Łata Filmowego”. — Myślę, że możemy połączyć siły i w przyszłym roku spróbujemy zaskoczyć publiczność — uchyla rąbka tajemnicy Tadeusz Wantuła, dla którego spożerzenie w stronę Cierlicka ma wymiar sentymentalny i symboliczny. W 1993 roku bowiem wraz ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej i Kongresem Polaków w Republice Czeskiej zapoczątkował filmowe spotkania na Zaolziu.



Ostatnie pożegnanie z tancerzem odbędzie się 19. 10. 2021 o 15.00 w domu pogrzebowym w Trzyńcu. (aha, dc)

Może powróci tramwaj?

Jest szansa, że w Starym Boguminie ponownie pojawi się tramwaj. Śmiały plan ratusza, by stworzyć replikę pojazdu i umieścić ją na historycznym rynku, przybiera coraz bardziej realne kształty.

Bogum jest miastem, w którym na początku ub. wieku jako pierwsza na Śląsku Cieszyńskim pojawiła się wąskotorowa kolej tramwajowa. Linia, która łączyła Stary Bogum z dworcem kolejowym, została uruchomiona 22 grudnia 1902 roku. W ciągu kolejnych piętnastu lat tramwaje kursowały z Bogumina praktycznie do wszystkich okolicznych miast i wiosek. Ostatni, żegnany przez setki mieszkańców miasta, wyjechał z Bogumina do Gruszowa w Ostrawie 30 września 1973 roku. I na tym jego historia się skończyła. Pomysł, by przywrócić miastu tramwaj, które pojawiły się po 1989 roku, nigdy nie zostały zrealizowane.

Również dzisiaj o wskrzeszaniu dawnej wąskotorówki nie ma mowy.



• Podwozie tramwaju z 1902 roku przywieziono już do Bogumina. Fot. PAVEL CEMPEL

zuje się w produkcji historycznych replik — przybliżył zastępca burmistrza Bogumina Lumir Macura. Dodał, że firma będzie posiłkowała się pierwotną dokumentacją produkcyjną, materiałami archiwalnymi i fotografiami. Mało tego, w Austrii zakupiła już

podwozie z 1902 roku i przywiezła je do Bogumina.

Ponieważ stworzenie repliki tramwaju nie jest sprawą taną, miasto chce ją sfinansować ze środków dotacyjnych. Jedną z możliwości byłoby np. włączenie repliki tramwaju do Technotrasz Województwa Morawsko-Sląskiego. Jeśli to się uda, kopia tramwaju parowego mogłaby stać się częścią Muzeum Miasta Bogumina, które znajduje się w domu secesyjnym „Pod Zielonym Dębem” stojącym właśnie przy rynku w Starym Boguminie. (sch)

Zarząd TNP podzielił funkcje



• Prezesem pozostaje Krzysztof Kosmała. Fot. LUKASZ KLIMANIEC

Członkowie wybranego przed tygodniem nowego zarządu Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Republice Czeskiej w śróde podzieliли między sobą funkcje.

Prezesem pozostanie Krzysztof Kosmała (Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania im. Jana Kubisa w Gnojniku), a stanowisko wiceprezesa tej organizacji objęła Monika Płaškova (dyrektorka Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Suchej Górze).

Skarbnikiem została Anna Pomykacz (Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania im. Jana Kubisa w Gnojniku), Małgorzata Kujawa (Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie) jest kronikarzem i osobą odpowiedzialną za strony internetowe, Krzysztof Gąsiorowski (Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania im. Wsławia Szymborskiej w Wędrzyni) został koordynatorem projektów, a Barbara Kubiczek (Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w

Czeskim Cieszynie) sekretarzem i odpowiedzialną za kartotekę i statystykę.

Tomáš Labudek (Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania w Hawierzowie-Błędowicach), Bogdan Sikora (Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy), Danuta Rytko (emerytka) pełnią funkcję członków zarządu.

Przewodniczącą komisji kontrolnej została Barbara Kożusznik (Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie). Członkami tej komisji są Tadeusz Grycz (Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania im. Jana Kubisa w Gnojniku) oraz Marek Grycz (Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie).

Przypomnijmy, że w trakcie zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Republice Czeskiej z zarządem pożegnali się Anna Werner, Roman Kaderka, Halina Siedla-czek, Irena Duda i Barbara Smugała. (klm)

Życzenia z MSZ dla nauczycieli polonijnych

14 października w Polsce obchodzony był Dzień Edukacji Narodowej. Święto to potocznie nazywane Dniem Nauczyciela jest świętem polskiej oświaty i szkolnictwa wyższego. Jest to także święto edukacji polonijnej. Z tej okazji minister Szymon Szyński vel Sęk nauczycielom i wychowawcom prowadzącym naukę języka polskiego poza granicami Polski złożył serdeczne życzenia.

„Składam z tej okazji wyrazy podziękowania za poświęcenie w służbie najsłabszym celom — podtrzymaniu polskości oraz wychowywaniu przyszłych pokoleń.

To dzięki Państwa pasji, wytrwałości i zaangażowaniu w podtrzymywanie tożsamości narodowej rozwija się polskie szkolnictwo za granicą. Pamiętamy, że język polski jest najważniejszym nośnikiem polskiej kultury, zwyczajów czy historii” — czytamy w liście z MSZ skierowanym do wszystkich nauczycieli polonijnych na świecie.

„W tych trudnych czasach dla szkolnictwa, spowodowanych sytuacją pandemiczną oraz nauką w

systemie hybrydowym, wszystkim nauczycielom, wychowawcom, pedagogom składam najszersze życzenia zdrowia i wytrwałości” — pisze sekretarz stanu ds. polityki europejskiej, Polonii oraz dyplomacji publicznej i kulturalnej Szymon Szyński vel Sęk. „Niech niesiony przez Państwa w niezmienną pasję kaganek oświaty i wychowawcom prowadzącym naukę języka polskiego poza granicami Polski złożył serdeczne życzenia.

W Polsce 14 października to dzień wolny od zajęć szkolnych. W Czechach nauczyciele w większości świętują swój dzień 28 marca w rocznicę urodzin Jana Amosa Komenského, czeskiego pedagoga, myśliciela, filozofa i reformatora. W szkołach z polskim językiem nauczania na Zaolziu w ciągu roku szkolnego można zatem świętować dwa, a nawet trzy razy, bowiem jeszcze 5 października pod patronatem UNESCO obchodzony jest Światowy Dzień Nauczyciela (ang. World Teacher's Day). (szb)



Szkoła świętowała 110 lat

Przed 110 laty, a dokładnie 8 października 1911 roku, uroczyste otwarto polską szkołę w Błędowicach – dzisiejszą Szkołę Podstawową i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania. Ubiegły piątek, dzień „urodzin” szkoły, uczniowie i nauczyciele spędzili ciekawie i atrakcyjnie.



• Uczniowie i nauczyciele fotografowali się w strojach z epoki.

Danuta Chlup

Było fotografowanie w strojach współczesnych i z epoki, prezentacja wydażeń i odkryć naukowych, o których było głośno przed ponad wiekiem. Bezpieczne eksperymenty chemiczne miały przypomnieć sławną polską uczoną Marię Skłodowską-Curie, która w tym samym roku, kiedy w Błędowicach założono polską szkołę, otrzymała drugą Nagrodę Nobla.

– Mamy tu dzisiaj „laboratorium pani Skłodowskiej” z pokazami chemicznymi, które prowadzi nauczycielka Anna Németh oraz „laboratorium Nikoli Tesli”, w którym jeden z rodziców będzie robił pokazy związane z elektrycznością – zdradził dyrektor Tomasz Labudek.

– Zaproszę uczniów do laboratorium, gdzie chciałabym im pokazać kilka prostych eksperymentów. Chciałabym także, aby uczniowie włączyli się do nich. Będą to bezpieczne, proste doświadczenia. Zrobimy wulkan, kolorową tęczę, złoty deszcz i może coś jeszcze –



• Szkoła ma już 110 lat, ale widać w niej same młode twarze!
Zdjęcia: DANUTA CHLUP

uśmiechała się nauczycielka chemii.

Dyrektor dodał, że pedagodzy przygotowali taki program, aby uczniowie dzięki niemu mogli cofnąć się do początku XX wieku i dowiedzieć się, jak wtedy wyglądał świat, Śląsk Cieszyński oraz błędowicka szkoła.

– Przypomnimy dzieciom, że nie było wtedy Republiki Czeskiej, lecz monarchia austro-węgierska. Dlatego mamy też tu m.in. portret cesarza Fran-

ciszka Józefa. Chcemy przeżyć taki dzień, jak przed 110 laty – podsumował.

W bieżącym roku szkolnym do polskiej szkoły w Błędowicach uczęszcza 65 uczniów, przedszkole ma aktualnie 23 dzieci. Ze względu na niepewną sytuację pandemiczną dyrekcja placówki postanowiła nie urządzić gali jubileuszowej jesienią, lecz w czerwcu przyszłego roku, w plenerze. To będzie uroczysty festyn na 111 lat szkoły. ▀



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

WITAMY

MACIEJ JÓZEF

CHLUP

urodził się 31 lipca br. w szpitalu w Chrzanowie. Z mamą Agnieszką i tatą Michałem (pochodzącym z Zaolzia) mieszka w Jaworznie. Maciuś ważył po urodzeniu 3 385 g i mierzył 55 cm.

Maciej to imię pochodzenia hebrajskiego,

którego znaczenie brzmi „dar od Jahwe (Boga)”. Imię to nosił apostoł wybrany na miejsce Judasza po jego zdradzie. Józef jest również imieniem hebrajskim,

wywodzącym się od biblijnego patriarchy Józefa. Imię bywa tłumaczone jako „niech przyda Jahwe”. Najbardziej znanym Józefem był opiekun Jezusa. (dc)



Fot. ARC, rodziny

Bagaze pełne książek

Polscy autorzy literatury dziecięcej rozpakowali swoje walizki na Zaolziu. Pierwsze poniedziałkowe spotkanie z młodymi czytelnikami w ramach akcji „Z książką na walizkach” odbyły się w 11 szkołach podstawowych z polskim językiem nauczania na Zaolziu. We wtorek i środę odbywały się kolejne. Byliśmy w Olbrachcicach i Gnojniku.

W tym roku swoją twórczość prezentowali na Zaolziu pisarze i ilustratorzy książki dla dzieci:

Paweł Beręsewicz, Dominika Gałka, Joanna Jagiełło, Joanna Olech, Beata Ostrowska i Renata Piątkowska.

– Książki dla dzieci piszę od jakichś trzech lat. Pierwszą była książka pt. „Sklep z Babciami”, napisałam ją na konkurs – po-dzieliła się z młodymi słuchaczami z polskiej szkoły podstawowej w Olbrachcicach Dominika Gałka, która na Zaolzie przyjechała po raz pierwszy. Potem pojawiły się następne książki: o „Chrupaku” czy „Baba Jadzia z parteru” – opowieść o strasznej sąsiadce. Oprócz tego Gałka jest autorką serii książek dla młodszych dzieci, które opisują przygody małego liska Fenka i jego przyjaciół.

Na spotkaniu przygotowała dla swoich małych słuchaczy czarodziejską walizkę, gdzie dzie-

ci losowały po jednym wyrazie i układały swoje opowieści. I tak na przykład wyszła opowieść o brukselce, śmieciach i jeżu. Rozbawiło to młodą widownię.

W szkole w Gnojniku program był przeznaczony dla uczniów drugiego stopnia. Joanna Jagiełło z Warszawy opowiadała o swoich inspiracjach i drodze do zostania pisarką.

– Czasami łatwiej jest o czymś napisać niż komuś się zwierzyć –przynaję. I takie właśnie były początki jej pisanja, chociaż do



• Joanna Jagiełło podpisuje książki w szkole w Gnojniku.
Fot. AGATA KUKOTK

wydawania książek dla młodzieży doszła parę lat później. Jej pierwszą wydaną książką była powieść dla młodzieży „Kawa z kardamonem”. Potem pojawiły się następne.

– Budzę się rano i myślę sobie: Super! Bo albo piszę albo jeżdżę na spotkania, co bardzo lubię i moje życie jest bogate i pełne, bardzo się cieszę, że jednak się odważyłam spełnić swoje marzenie. I mam nadzieję, że i wy odważycie się na spełnianie swoich marzeń – podsumowała spotkanie Jagiełło. (aha, szb)

KOLEJNY MIĘDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY ZA NAMI

Julian Przyboś w Cieszynie, którego nie znosił...

Był rozzaczarowany Cieszynem, książkę Morcinka wyrzucił do kosza, uczniowie na powitanie zaśpiewali mu „Oj, maluśki, maluśki”, zakochał się w uczennicy, która później tragicznie zginęła w Tatrach – w środę 6 października cieszyńskie wątki z życiorysu Juliana Przybosia słuchaczom Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego przybliżyła Joanna Jurgała-Jureczka, pisarka i historyczka literatury, przez kilka lat współpracująca z „Głosem”.

Łukasz Klimaniec

Julian Przyboś, polski poeta, eseista i tłumacz, był związany z Cieszynem w latach 1927-1939, gdzie mieszkał i pracował jako nauczyciel. Do dziś nad Olzą o Przybosiu przypomina tablica pamiątkowa, jaka znajduje się na ścianie kamienicy na Górnym Rynku 2, w której ten awangardowy poeta mieszkał, a po wprowadzeniu się do tego lokum pomalował sufit mieszkania na... kolor czarny. MUR poświęcony Przybosiu został zorganizowany w środę 6 października, dokładnie w 51. rocznicę śmierci poety (zmarł 6 października 1970 r. w Warszawie) w klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie. Prelegentką podkreśliła na wstępie, że o ile Zofia Kossak kochała ten region, o tyle Julian Przyboś Cieszyna po prostu nie znosił.

To nie jest to, czego chciał...

– Wyobrażał sobie, że trafi na Śląsk do miasta, które będzie tętniło życiem. Należał do Awangardy Krakowskiej, nurtu poezji, który czcił miasto, maszynę, masę i nowoczesność w sposobie wyrażania się. Po przyjeździe do Cieszyna Przyboś szybko stwierdził, że to nie jest to, czego chciał – przyznała Jurgała-Jureczka. – Zawsze był dumny i brode nosił wysoko. Był rozzaczarowany „pokątną mieściną”, czyli Cieszynem. A sam wywoził ze wsi. Zobaczył, że w Beskidach są podobne krajobrazy do jego miejsca zamieszkania – stwierdziła pisarka przywołując słowa Przybosia „Urodzony do pługa, z nadmiaru ziemi zostałem poetą”.

W trakcie wykładu przytoczyła wiele ciekawostek na temat cieszyńskiego etapu w życiu poety, który nad Olzą podjął pracę jako nauczyciel (w obecnym Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika).

– Przyboś był niskiego wzrostu, kiedy przyszedł na jedną z pierwszych lekcji, uczniowie zaśpiewali „Oj, maluśki, maluśki”. A gdy jeszcze nie wiedzieli, że to jest ich nauczyciel, to mu przywalił podczas przerwy, gdy chciał rozdzielić bijących się uczniów – opowiadała badaczka.

Mając wgląd do archiwum szkolnego dotarła do tematów i zadań, jakie Julian Przyboś zlecał swoim uczniom. A ci – jak podkreśliła badaczka – bardzo się go bali. – Potrafił przyjąć do klasy, postawił krzesło na biurku i polecił uczniom, by napisali o tym wypracowanie. Gdy

z kolei przynieśli mu książkę Gustawa Morcinka, to na ich oczach wyrzucił ją do kosza – opowiadała.

Genialni uczniowie za nim nadążali...

Przykładowe tematy wypracowań, jakie Julian Przyboś zlecał uczniom w cieszyńskiej szkole, to np. „Ruch na boisku szkolnym”, „Na rowerze”, „Gdy pociąg wjeżdża na stację w Cieszynie”, „Zakręt ulicy”.

– Genialni uczniowie za nim nadążali, a inni trochę się z niego śmiali. Jeśli ktoś Przybosia rozumiał, to poeta brał takie osoby poza szkołę i wędrował z nimi po mieście, jak Sokrates. Szedł ulicą wzdłuż Olzy i rozmawiał z uczniami. To był zupełnie inny belfer niż ten, do którego byli przyzwyczajeni – oceniła dr Jurgała-Jureczka.

W tej grupie cieszyńskich literatów, uczniów Przybosia, był słynny Kornel Filipowicz, który doskonale rozumiał, co poeta chce im powiedzieć i czego od nich wymaga.

Tragicznym wątkiem pobytu Przybosia w Cieszynie była historia związana z jego uczennicą, mieszkającą na Zaolziu Marzeną Skotnicówną, w której poeta zakochał się. Z powodu tego obyczajowego skandalu poeta został wezwany „na dywanik” do dyrektora.

Marzena Skotnicówna była uczennicą Przybosia, podobnie jak jej brat Jerzy. Urodzona w Zakopanem została wysłana na Zaolzie przez matkę, która miała nadzieję, że jej córki – Marzena i młodszsza Lida, zapalone taterniczki, w Beskidach nie będą miały okazji do wspinaczki i nie zrobią sobie krzywdy. Tak się jednak nie stało – 6 października 1929 r. Marzena i Lida zginęły w Tatrach, próbując pokonać południową ścianę Zamaryj Turni.

Dr Jurgała-Jureczka badając ten wątek prześledziła kronikę wypadków tatrzańskich i zwróciła uwagę, że dziewczyn w takcie wspinaczki spotkały grupę, w której znajdował się m.in. Bronisław Czech, najwzschodniejszego polski narciarz okresu międzywojennego i taternik. Pisarka oceniła, że można mieć pretensje o to, iż mężczyźni nie zatrzymali i nie zawrócili dziewczyn. Obie grupy wspinaczkowe spotkały się, Marzena i Lida miały poczęstować taterników ciuchami i ruszyć dalej. Krótko potem Bronisław Czech zobaczył, jak jedna z dziewczyn odpada od ściany skalnej ciągnąc za sobą siostrę.

Znamienna drzemka na Zantorii

To dramatyczne zdarzenie miało przynieść się Przybosiu, który w



• Dr Joanna Jurgała-Jureczka, pisarka i historyczka literatury, przybliżyła ciekawe i w wielu przypadkach mało znane fakty z pobytu Juliana Przybosia w Cieszynie.

tym czasie uciął sobie drzemkę w trakcie wędrowki na Zantorii. Poeta opowiadał, że miał niespokojny sen o dwóch stawach i o Marzenie, która przyszła naga i błyszcząca, z napierśnikami. Miał też usłyszeć głos: „nie żyje, wołać!”. Po powrocie do domu otrzymał telegram, że jego ukochana zginęła.

Poeta wraz z bratem dziewczyn, Jerzym, pojechał do Zakopanego pomóc w organizacji pogrzebu. Po jakimś czasie wysłał matce dziewczęci list ze słynnym wierszem „Z Tatr”.

– Ta straszna tragedia funkcjonuje dzisiaj w tym wierszu w historii literatury. I ma związek właśnie z Cieszynem, z dziewczyną, którą Przyboś w tym mieście pokochał – zaznaczyła dr Jurgała-Jureczka.

Julian Przyboś wyjechał z Cieszyna w 1939 r. „Miasto jak kamień rzuciłem za siebie” – napisał w wierszu „W góry”. – Wyjechał, niejako uciekł. Wojnę spędził w Gwoźnicy ukrywając się w domu rodzinnym. Nigdy Cieszyna nie kochał. Przeglądając dokumenty szkolne widziałam, ile sprawozdań pisał, co musiał odnotowywać, co zrobił, a czego nie zrobił, kto się spóźnił. To nie było miejsce dla artysty – stwierdziła pisarka.

Przyboś zmarł w 1970 r. w Warszawie na zjeździe tłumaczy, którego był przewodniczącym. Gość ostatniego MUR-u przytoczył, że zjazd rozpoczął się od odczytania tłumaczenia wiersza rosyjskiego poety. Przedstawiono dwie wersje. Jako pierwszą tłumaczenie Mieczysława Jastruna, a nie Przybosia, który w trakcie wydarzenia zbladł, osunął się i zmarł. – Mówiono, że umarł z zaskoczenia, bo zdenerwował się, że to nie jego tłumaczenie zo-



Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

»Słowa z kapelusza« drukiem

Felietony dr Joanny Jurgały-Jureczki, jakie przez ostatnie lata ukazywały się na łamach „Głosu” w cyklu „Słowa z kapelusza”, ukazały się drukiem w formie książkowego wydania. Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem takiej publikacji. – Jeszcze coś dopisuję, poszerzam i rozwijam. Będzie na przykład więcej Przybosia, Zofii Kossak – zapowiada autorka. W swoich felietonach publikowanych na łamach „Głosu” dr Jurgała-Jureczka zahaczała o historyczno-literackie wątki często dotyczące Zaolzia (ale nie tylko), czasem o sprawy bieżące (jak np. pandemia), a także o refleksje na temat codzienności, życia i przemijania. – Mogłam pisać o tym, co najbardziej lubię – wyznaje.

Książka z jej felietonami ma być zatytułowana „Na gorącym uczynku”. Publikacja na rynku wydawniczym ma się pojawić w przyszłym roku. Zostanie wydana przez Zysk i Ska. – To bardzo dobra wiadomość, bo pokazuje, że wybór felietonistów piszących do gazety Polaków w Republice Czeskiej jest słuszny. Tym bardziej żałuję, że pewnego dnia Joasia zadzwoniła i powiedziała, że chce się skupić na większych formach – mówi Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”. Jak zdradził, niewykluczone, że podobną drogą pójdzie profesor Krzysztof Łęcki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który publikuje felietony w „Głosie” od blisko czterech lat.

stało odczytane najpierw. Jak było naprawdę, tego nie wiemy – stwierdziła dr Joanna Jurgała-Jureczka.

Poeta został pochowany na cmentarzu w rodzinnej Gwoźnicy Dolnej. ▀



Zanim uda mi się obejrzeć na spokojnie najnowsze przygody Jamesa Bonda, oczywiście w kinie, zapraszam przed szklane (a raczej plastikowe) ekrany. Czeska Telewizja ma w jesiennej ramówce prawdziwe lekarstwo na chandrę, którym można na nowo zdefiniować spokój.

RECENZJE

OSADA

Czy pamiętacie serial „Chalupáři” („Pod jednym dachem”)? W zasadzie to zbędne pytanie, bo telewizja katuje nas na okrągło powtórkami tego socrealistycznego dzieła z lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Reżyser František Filip postawił w nim na idylliczne pejzaże typowej czeskiej wioski, poruszając się przy okazji raz zgrabniej, a raz gorzej pomiędzy polityczną poprawnością ówczesnych czasów, a rzeczywistością (z przewagą podlizywania się czechosłowackiej władzy, bo inaczej zresztą być nie mogło). W 2021 roku Czeska Telewizja publicznej misji na całe szczęście podlizuje się już wyłącznie widzom, celując w tzw. złoty środek. Właśnie do tej grupy odbiorców skierowany jest nowy serial „Osada”, sygnowany Petrem Kolečko, autorem kultowych już produkcji „Okresní přebor” („Okregówka”) i „Most”.

W serialu „Okresní přebor” zabłysnął w satyrycznym ujęciu amatorski futbol, w „Moście” Kolečko poruszył tematy związane z ksenofobią i małomiasteczkowością, zaś w ostatnim swoim scenariuszu wziął na warsztat fenomen czeskich i morawskich „chaciarzy” spędzających weekendy w swoich hacjendach. W przypadku „Osady” chodzi o klimatyczną osadę w okolicach Bero-una wybudowaną bezpośrednio na potrzeby serialu. Czeska „pohoda” (polski „luz”) wyczuwalna jest tu na każdym kroku. To zarazem atut i częściowo również przekleństwo nowego serialu Petra Kolečka. Ale po kolei.

Po obejrzeniu sześciu wyemitowanych do tej pory odcinków „Osady” tak sobie myślę, gdzie ulotniła się odwaga podejmowania trudnych tematów z „Mostu”. I zastanawiam się zarazem, czy faktycznie „Osada” zasługuje na tak brutalne potraktowanie ze strony Mirkí Spáčilovej, jednej z ostatnich dziennikarek „starej szkoły”, które pozostały na pokładzie „Młodej fronty Dnes” po przejęciu pisma przez Andreja Babiša. Uważam, że Petr Kolečko oraz reżyserzy Radek Bažar z Janem Bártníkem nie mają się mimo wszystko czego wstydzić. Na początku trochę irytowało mnie powielanie



● Petra Nesvačilová i Radek Holub to jeden z wielu genialnych duetów w serialu „Osada”.

stereotypów (tania polska kosmetyka, pracownik IT sprawdzający wszystko w kanale YouTube), ale po drugim odcinku, w którym bohaterzy naprawiają studnię z pasją Leonardo da Vinciego porzuciłem negatywizm, przyjmując reguły gry twórców „Osady”. A są bardzo proste.

Każdy odcinek jest bowiem odskocznią ze znerwicowanego świata do krainy celowo skonstruowanych uprzedzeń, wspomnianych już stereotypów, które na tle kojącej przyrody z wroga zamieniają się w niewiele warte blachostki. Wnikliwy widz wydziobię z naprawde śmiesznych dialogów nawet szczyptę politycznego humoru, ale dozwolonego znacznie oszczędniej i łagodniej, niż w genialnym serialu „Most”. Natomiast wspólnym mianownikiem wszystkich produkcji Petra Kolečka jest aktorskie mistrzostwo. Odkryciem „Mostu” był do tej pory amatorski aktor romskiego

pochodzenia Zdeněk Godla, w „Osadzie” bryluje znakomity Radek Holub. 53-letni aktor w tym serialu czuje się jak ryba w wodzie, napędzając każdy z odcinków z mocą zdetronizowanego wodza osady „Záhoří” i charyzmą Szwajka. Tak, Radek Holub właśnie kultowego Szwajka z pióra Jaroslava Haška mógłby zagrać od razu, pretendując na bank do Oscara. Niewykluczone zresztą, że ta wizja niebawem się ziści, chęć nakręcenia nowej wersji Szwajka wyraził ostatnio m.in. reżyser Václav Marhoul, twórca „Malowanego ptaka”. Powróćmy jednak z posępnych obszarów Jerzego Kosińskiego do wyluzowanej atmosfery „Osady”.

Każda drewniana hacjenda stojąca nad brzegiem stawu to inna historia rodzinna, inny pretekst do naszkicowania typowych czeskich cech narodowych. Jest też przeżabna postać policjanta (w tej roli świetny Stanislav

Majer), który śledztwo w sprawie skradzionych rzeczy z chatki traktuje jako okazję do wyrafinowanego podrywania miejscowych kobiet. Wiadomo od razu, że niczego w kwestii kradzieży nie rozwiąże, bo jak przysnął w trakcie słynnego uszczelniania studni w drugim odcinku, w życiu prywatnym jest romantykiem, ale w pracy realistą i „w policji chodzi o to, żeby społeczeństwo miało wrażenie, że śledztwo trwa, ale wynik jest już mniej istotny”.

Przed nami jeszcze siedem premierowych odcinków „Osady”, w których może się zdarzyć cokolwiek. Petr Kolečko w tej materii jest nieprzewidywalny. Ten serial nie przebieje raczej poziomem i popularnością „Mostu”, ani też „Okregówki” (Okresní přebor), twórcom udało się jednak na nowo zdefiniować spokój. Powstał nowy gatunek: serial na dobre samopoczucie. Bo „pohoda” to przecież czeska religia. ■

POLSKIE GRZYBOBRANIE



● Prezes Polskiego Radia Agnieszka Kamińska.

NAJGORSZY WYNIK TRÓJKI W HISTORII. Od czasu do czasu sprawdzam w masochistycznym uniesieniu, co też takiego dzieje się w ongiś mojej ulubionej stacji radiowej, Trójce z ulicy Myśliwieckiej 3/5/7. I ze zgrozą stwierdziłem, że jest coraz gorzej. Przysnam się, że po przymusowej i mniej przymusowej ucieczce z Programu Trzeciego Polskiego Radia wszystkich moich ulubionych prezenterów oraz dziennikarzy zastawiłem

się w samochodzie na radio Zet. Zwłaszcza poranne audycje mają ikre, trzymają się kupy, a głądzenie o polityce tuż po 8.00 też jest jakoś bardziej strawne. Wracając jednak do Trójki, według najnowszego sondażu od lipca do września br. stacja ta zanotowała najgorszy wynik w historii badania radia w Polsce. Udział anteny Polskiego Radia wyniósł jedynie 1,7 proc., o 1,6 pkt proc. (czyli o 48,5 proc.) mniej niż przed rokiem. Nowa ramówka Trójki



● 23 października Tomek Lipiński zagra swój pożegnalny koncert. Dziękujemy za wszystko! Zdjęcia: materiały prasowe

przestraszyła również członków Rady Programowej Polskiego Radia, w tym przedstawicieli rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość. Czyżby światło w tunelu? Już Konfucjusz twierdził, że „kto wie, że popełnił błąd i nie próbuje go naprawić, popełnia drugi błąd”. **TOMEK LIPIŃSKI: TO JUŻ KONIEC.** „Dzięki, że daliśmy mi możliwość robienia tego, co kocham, i to przez pełne 42 lata” – napisał na Facebooku Tomek Lipiński,

informując fanów o zakończeniu kariery muzycznej. „Chciałem zdać wiadomością zacekać. Ale czas biegnie szybko, za szybko, coraz szybciej, dzielę się nią zatem już dziś” – zaznaczył artysta, znany m.in. z formacji Brygada Kryzys, Tilt czy kariery solowej. – W sobotę 23 października zagramy w Łodzi ostatni zaplanowany koncert. Wypuścimy też wkrótce w świat ostatnią piosenkę i wideo „Nigdy nie będziesz” – poinformował fanów. ■

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE Z OKAZJI KOLEJNEJ EDYCJI PLEBISCYTU TACY JESTEŚMY, ORGANIZOWANEGO PRZEZ KONGRES POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Partnerzy projektu:

Rozpoczyna się walka o głosy

Na najbliższych trzech stronach przynosimy prezentacje nominowanych do nagrody „Złoty Jestem” w tegorocznym konkursie Tacy Jesteśmy 2021 Kongresu Polaków w RC. Wierzmy, że informacje w nich zawarte pomogą Państwu w podjęciu decyzji, na kogo oddać swój głos w plebiscycie.

Beata Schönwald

Oprychylności publiczności powalczą tym razem następujące osoby i zespoły: Teatrzyk bez Kurtyny z Karwiny, Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca”, Dziecięcy Zespół Rytmiki i Tańca „Rytymika”, Grzegorz Gąsior, Marek Konieczny, Andrzej Krocze, Janek Michalik, Wanda Miech i Roman Zemene. Głosować można od dziś do końca miesiąca. Nominowany, na którego zgłoszono najwięcej osób, zostanie laureatem nagrody publiczności „Tacy Jesteśmy 2021”, którą jest kupon o wartości 15 tys. koron.

Głosować można jak co roku dwoma sposobami. Pierwszy polega na wysłaniu wiadomości SMS pod nr tel. 736 627 021, w której należy zaznaczyć, kto na kogo głosuje – np. Jana Nowak na Nominowany XY. Drugi sposób to głosowanie na kuponach, które należy kierować pod adres kancelarii Kongresu Polaków, Grabińska 458/33, 737 01 Czeski Cieszyń. – Każda osoba może wesprzeć swojego kandydata dwukrotnie – raz w formie SMS-a, a raz na oryginalnym kuponie wyciętym z „Głosu”. Prócz tego należy pamiętać, że z jednego numeru telefonu można wysłać tylko jedną wiadomość – precyzuje Aneta Roszka z kancelarii Kongresu Polaków. Dodatkowym bonusem będzie jak co roku losowanie trzech nagród, których zwycięzcy zostaną wyłonieni właśnie spośród osób głosujących za pośrednictwem kuponów. To nastąpi podczas finałowej gali, która odbędzie się w sobotę 20 listopada o godz. 17.00 w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszyń.

Na program pierwszej części uroczystego wieczoru złożą się pre-



● Organizatorzy liczą na pełną widownię podczas najbliższej gali.

zentacje finalistów oraz ogłoszenie wyników konkursu. Uczestnicy poznają zarówno laureata przyznanej przez kapitułę głównej nagrody „Złoty Jestem 2021”, którą jest kupon o wartości 20 tys. koron, jak i laureata nagrody publiczności. Druga część gali będzie miała charakter koncertowy. Wystąpi w niej duet Vrámol, czyli Andrzej Molin i Tomáš Vrána z programem edukacyjno-muzycznym „Historia muzyki w pigułce”. – Dla nas to zaszczyt móc wystąpić w teatrze, bo dotychczas zawsze graliśmy raczej w salach koncertowych. Bardzo cieszymy się z tego zaproszenia

– zaznaczył Molin. Całość poprowadzą Roksana Waraksa i Marek Słowiacek.

Osoby, które chcą stać się w trzecią sobotę listopada świadkami wydarzeń w Teatrze Cieszyńskim, mogą od poniedziałku zamawiać miejsca na widowni. Rezerwacji można dokonywać, pisząc pod adres e-mailowy: kancelaria@poloni-ca.cz. Prezentacje nominowanych do obejrzenia na www.glos.live. ■

● Tegoroczną gwiazdą wieczoru będzie duet Vrámol. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI





Fot. BEATA SCHONWALD

Teatrzyk bez Kurtyny

nominowany za wystawienie przedstawienia „Kopciuszek” i promocję amatorskiego ruchu teatralnego

Teatrzyk bez Kurtyny to wspólne dzieło zapaleńców z Karwiny, którzy postanowili „bawić się” w teatr. – Nasz sukces tkwi w jedności, wspólnym zaangażowaniu, ale też indywidualnych talentach. Dziś jesteśmy już prawie rodziną – przekonuje kierowniczka artystyczna, autorka scenariuszy, reżyserka i aktorka Bohdana Najder.

Karwiński teatrzyk powstał pod koniec lata 2018, a w styczniu 2019 roku wystawił pierwszą premierę, „Kopciuszek”. – Już nieco wcześniej Halina Chudik ze swoją mamą Janiną Fierlą próbowały działać w tym kierunku. Zwróciły się do mnie, czy nie mam pomysłu na scenariusz. Siadłyśmy więc z koleżankami na fryzterskim rynku i zaczęłyśmy się zastanawiać. Najpierw pomyślałyśmy o bożonarodzeniowym przedstawieniu. Stwierdziłyśmy jednak, że spróbujemy coś prostszego – zagramy „Kopciuszek”. Wzięłam więc Brzechwę, zaadaptowałam na współczesne warunki i tak powstało całkiem nowe przedstawienie – wspomina Bohdana Najder. Premiera nowoczesnego, wierszowanego „Kopciuszek” wystawiona w Domu Polskim w Karwinie-Frysztacie zrobiła furorę. Pospaly się zaproszenia z kół PZKO z całego Zaolzia. W sumie zespół

wystawił go 13 razy. Pomysł przygotowania bożonarodzeniowego spektaklu nie odeszł jednak w niepamięć. 2 lutego 2020 roku odbyła się premiera sztuki „Za gwiazdą”. Teatrzyk ponownie zachwycił publiczność. Pandemia nie pozwoliła jednak na to, by wyruszyć w „tourné” po domach PZKO. – Musieliśmy dwukrotnie przesunąć terminy. Mam nadzieję, że pięć przedstawień, które obiecaliśmy wystawić w najbliższym czasie, uda nam się zrealizować – przekonuje.

Teatrzyk bez Kurtyny liczy 14 członków. – To osoby twórcze, pełne polotu, ale też takie, które potrafią podporządkować się zespołowi – podkreśla kierowniczka artystyczna. Twórcze również w sensie technicznym, bo męska część zespołu własnymi rękami sporządza kulisy, a ostatnio wyprodukowała nawet mobilną scenę. Sama, tworząc kolejne scenariusze, zawsze ma na uwadze, by każdy z aktorów znalazł w nich swoją rolę. – Ważne jest, byśmy się wszyscy bawili. Chociaż staram się, by były to sztuki pełne humoru i muzyki, chcę, by dawały również do myślenia. Dlatego nie może w nich zabraknąć odniesień do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. (sch)

Zespół Folklorystyczny »Bystrzyca«

nominowany za długoletnią pracę z młodzieżą i promocję folkloru górali Beskidu Śląskiego na najwyższym poziomie

Zespół działający w ramach Miejsowego Koła PZKO z Bystrzycy to grupa pełnej zapału, pracowitej młodzieży, która udziela się nie tylko na niwie folklorystycznej, ale też włącza się w pracę koła.

Zespół został założony w 1984 roku przez Marię i Leona Podziemnych, później pomagała w jego prowadzeniu ich córka Dagmar. Długoletnimi kierownikami (od 2006 do 2020 roku) byli Ewa i Michał Nemcowie. Bardzo ważną osobą jest Jan Kubecka, akordeonista i długoletni kierownik kapeli.

Aktualnie zespół liczy 36 członków. Jego kierowniczką jest Renata Polok. W skład kadry instruktorskiej wchodzi: Dorota Cymorek, Aneta Dziadek, Jakub Kaleta i Adam Martynek.

– Na nasz aktualny repertuar składają się tańce Beskidu Śląskiego, regionu wschodniej Słowacji, regionu wołoskiego, polonez, walczyk oraz specjalne choreografie balowe – mówi Renata Polok. Wymienia tegoroczne występy: na zakończeniu międzynarodowej wystawy w trzynieckim muzeum, kameralnie potraktowany „Święty Jón”, występ na „Gorolskim Święcie”, na festiwalu „Przenikanie kultur” w Karwinie, na jarmarku w Łomnej Dolnej. Bieżący rok

przyniósł „Bystrzycy” także wygraną w konkursie „Inicjatywy PZKO”, ciekawym doświadczeniem był udział w projekcie tanecznym zespołu „Ondraś” w ramach on-line Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego w Strażnicy. Obecnie „Bystrzyca” szlifuje program na galę „Tacy Jesteśmy”, na „Zabijaczkę” w Nawsiu oraz koncert świąteczny. Zespół układa już plany na przyszły rok. Mieści się w nich wyjazd do Bułgarii. W przeszłości „Bystrzyca” występowała w Czarnogórze, Macedonii, Turcji, Francji, Niemczech, na Litwie, w Polsce i na Słowacji.

Większość tancerzy jest członkami Klubu Młodych „Gróń”. Przygotowują „Kluboturniej” i „Hawaii Party”, organizują spotkania integracyjne dla uczniów klas 8, 9, w tym roku pomagali podczas Bystrzyckiego Złotu.

– Praca w zespole daje wiele radości, nie tylko ze względu na przebywanie wesołej, energicznej grupie młodych ludzi, ale także dlatego, że nasza działalność poszerza horyzonty młodych ludzi. Praca w zespole uczy odpowiedzialności grupowej, dyscypliny, pomaga w rozwoju osobistym, motywuje, pomaga utrzymać się w dobrej kondycji – Renata Polok wymienia najważniejsze korzyści, jakie wynikają z członkostwa w zespole. (dk)



Fot. BEATA SCHONWALD

Dziecięcy Zespół Rytmiki i Tańca »Rytmika«

nominowany za długoletnią pracę z dziećmi i młodzieżą w zakresie tańca i ruchu scenicznego

Dziecięcy Zespół Rytmiki i Tańca „Rytmika”, jaki działa przy Zarządzie Głównym PZKO, sprawia wielką frajdę blisko 80 dzieciom, które dwa razy w tygodniu spotykają się w sali Domu Polskiego przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie. Zajęcia taneczne prowadzi Nicole Kúr i Renata Milerska, która w sezonie 2009/2010 z powodzeniem reaktywowała ten zespół.

– Sama w nim tańczyłam jako dziecko – uśmiecha się Renata Milerska. – Prowadziły go znane pedagogi – Helena Wojnar, Halina Malinowa, Marta Mikula. Ale w latach 90. z braku prowadzących zespół zakończył działalność. Gdy tańczyłam w „Olzie”, gdzie kierownikiem jest mój brat, był moment, w którym chcieliśmy utworzyć „Małą Olzę”. Ale to okazało się bardzo wymagające. I wtedy pojawił się pomysł, aby reaktywować „Rytmikę” – opowiada.

Ta sztuka udało się w sezonie 2009/2010. Zajęcia dwa razy w tygodniu prowadziła Renata Milerska. Pomagały jej kolejno Dorota Szarowska, później Katarzyna Lasota-Muszynska, a obecnie Nicole Kúr, była tancerka Zespołu „Olza”.

Jak podkreśla Milerska, zajęcia są w pierwszej kolejności zajęciami tanecznymi.

– Wykonujemy nie tylko tańce ludowe, ale i takie, w jakich mamy doświadczenie. A więc tańce regionalne, tańce polskie, są też podstawy tańca klasycznego i towarzyskiego. Oprócz tego jest gimnastyka – przyznaje.

Reaktywacja zespołu spotkała się z dużym zainteresowaniem małych tancerzy i ich rodziców. Dwa lata temu w pięciu grupach ćwiczyła prawie setka dzieci. Ale COVID-19 nieco zatrzymał ten rozwój. Rok temu, w marcu 2020 r. z powodu pandemii zespół zawiesił działalność. Trzeba było też zrezygnować z koncertu jubileuszowego. Dopiero we wrześniu 2021 r. udało się ruszyć na nowo.

Renata Milerska podkreśla, że wraz z Nicole Kúr starają się uczyć dzieci różnych elementów tańca – krótkich układów, które prezentowane są na lekcjach pokazowych i potańcówkach z rodzicami. Kładzie nacisk, by dzieci dobrze bawiły się, ćwiczyły i poznawały wiele elementów.

– To naprawdę fajna forma zajęć dla dzieci. A one są świetne i bardzo dobrze się z nimi pracuje. Widać, że to je cieszy. A mnie największą radość sprawia, gdy widzę, jak się rozwijają i czego się nauczyły – mówi Renata Milerska. (klm)



Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC



Fot. ARC.

Grzegorz Gąsior

nominowany za wydanie książek „Polityka narodowościowa państwa na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 1920-1938” (Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego) oraz „Slezská matice osvěty lidové a národnostní otázka na Těšinsku 1920-1938”, w ramach edycji wydawniczej Bibliotheca Tessinensis

Historyk Grzegorz Gąsior pochodzi z Karwiny, mieszka i pracuje w Warszawie. Jest absolwentem studiów magisterskich i doktoranckich w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, adiunktem badawczo-dydaktycznym w Katedrze Studiów Interkulturowych Europei Środkowo-Wschodniej na Wydziale Lingwistyki Stosowanej UW. Pisze publikacje naukowe dotyczące dziejów Czechosłowacji i Śląska Cieszyńskiego w XX wieku.

Monografia pt. „Polityka narodowościowa państwa na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 1920-1938”, wydana w Warszawie w ub. roku, oparta jest o dotąd w większości niewykorzystane archiwalia przedwojennych czechosłowackich instytucji państwowych i prezentuje temat pod kątem poszczególnych dziedzin życia społecznego i gospodarczego – szkolnictwa, spisów ludności, samorządu, życia politycznego, sektora państwowego, rolnictwa, przemysłu i związków wyznaniowych.

Kwestii stosunków narodowościowych w okresie Pierwszej Republiki Czechosłowackiej dotyczy także obszerna

edycja dokumentów „Slezská Matice osvěty lidové a národnostní otázka na Těšinsku 1920-1938”, która została wydana w ub. roku w Czeskim Cieszynie.

– Ze względu na to, że urodziłem się i dorastałem w Karwinie, sprawa polityki asymilacyjnej na Zaolziu w okresie I Republiki interesowała mnie już od dawna. Dostrzegalem też znaczną rozbieżność w ocenach formulowanych przez historyków w tej kwestii. Polscy autorzy z reguły wskazywali na istnienie celowej polityki państwa czechosłowackiego w tym kierunku, podczas gdy czescy wskazywali na to, że wspomnienia o rzekomym ucisku i skargi formułowane przez przedstawicieli mniejszości narodowych nie są żadnym dowodem. Doszedłem do wniosku, że jeżeli urzędy państwowe i organizacje społeczne prowadziły określoną politykę, to musiało to pozostawić ślad w dokumentach.

Gąsiorowi udało się dotrzeć do materiałów świadczących o tym, że państwo świadomie dążyło do zaciechania naszego regionu. (dc)



Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Marek Konieczny

nominowany za inicjatywy obywatelskie i charytatywne oraz promocję Morza Bałtyckiego

Marek Konieczny ma 22 lata, mieszka w Karwinie, gdzie studiuje marketing na Uniwersytecie Śląskim. Przez lata aktywnie działał w ramach karwińskiej drużyny harcerskiej Wielka Niedźwiedź. Aktualnie zajmuje się multimediami, fotografią, produkcją filmów promocyjnych, marketingiem i mocno angażuje się w społeczne projekty oraz popularyzowanie Zaolzia. Jego najważniejszym przedsięwzięciem jest projekt „visitKARVINA”, który ruszył 20 maja 2020 r.

– Ten projekt ma na celu promowanie Karwiny, jako miasta turystycznego, do którego warto przyjechać. Wiele osób uważa, że Karwina to miasto górnicze i szare, w którym nie ma nic ciekawego. A ja odwrotnie – uważam, że to miasto ma bogatą, skomplikowaną historię i jest tu wiele rzeczy, które warto pokazać – mówi Marek Konieczny.

Swoim doświadczeniem marketingowym wspiera stowarzyszenie S.O.S Karwina, które dąży do wyremontowania budynku dawnego dworca we Frysztacie – pomaga w promowaniu tej idei. Jest także współzałożycielem wraz ze Stanisławem Kołkiem, Józefem Szymeczkiem i Katarzyną Czerną organizacji „Olza Pro” zajmującej się opieką

nad zapomnianymi miejscami na Zaolziu i zacieśniającej więzy nie tylko między Zaolziem a Polską, ale i Polakami mieszkającymi w innych krajach. Z powodzeniem podjął również współpracę ze Stowarzyszeniem „Odra-Niemen”, które w dowód uznania wyróżniło go za udzielane wsparcie.

– Lubię pomagać innym. Inspirują mnie moi przyjaciele, osoby mieszkające na Zaolziu, ci, którzy działali w harcerstwie, kadra, która mnie uczyła, a także Kongres Polaków i ludzie skupieni wokół niego – podkreśla.

W 2020 r. dokonał niebywałego wyczynu – przeszedł na piechotę wybrzeże Morza Bałtyckiego od Szczecina do Gdańska. W ciągu 15 dni samotnego marszu pokonał około 500 kilometrów! – Lubię podróżować. Planowałem przejść szlak św. Jakuba w Portugalii, ale z powodu sytuacji epidemiologicznej nie byłem w stanie tam dotrzeć. Dlatego zdecydowałem się na odcinek tego szlaku w Polsce – wyjaśnia.

Nominacja do „Tacy Jesteśmy” bardzo go zaskoczyła, bo zdecydowanie bardziej woli działać i pomagać, niż zbierać laury. (klm)

Andrzej Kroczyk

nominowany za zwycięstwo w konkursie „Opowiedz mi o Polsce” – ogłoszonego przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, za opowieść o nożu pradziadka

Andrzej Kroczyk z Trzyna był uczniem trzeciej klasy Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie, kiedy wydobył na światło dzienne historię rodzinną o nożu pradziadka. Od tego czasu minęło półtora roku i obecnie jest studentem Wydziału Materiałów i Technologii Wyższej Szkoły Górniczej-Instytutu Technicznego w Ostrawie. Za opowieść o nożu pradziadka, który stał się pamiątką rodzinną, ówczesny gimnazjalista zdobył 1. wyróżnienie w konkursie pn. „Opowiedz mi o Polsce – Historie rodzinne”. Nie byłoby jednak tego sukcesu, gdyby nie zadanie domowe, które nauczyciel Michał Szczotka zlecił swoim uczniom na seminariach historycznych. Chodziło o napisanie krótkiej opowieści o jakiejś pamiątce rodzinnej lub fotografii związanej z historią Polski. Co ciekawsze wybrał potem na konkurs. Wśród nich pracę Andrzeja. Kim był jego pradziadek?

Gustaw Biłko był Polakiem, mieszkał w Wędrynie. Podczas inwazji wojsk hitlerowskich na tereny Zaolzia przyczynił się do akcji wyrzucenia w powietrze mostu na Wędryńce, w którym brała udział polska młodzież.

Konsekwencją było zesłanie do obozu koncentracyjnego w Dachau. – Pradziadek dorywczo pracował przed wojną u miejscowego rzeźnika pana Musioka, od którego dużo się nauczył. W momencie, kiedy w Dachau była potrzebna większa liczba rzeźników do fabryki produkującej konserwy mięsne na front, został wybrany spośród wielu zainteresowanych. Po wyzwoleniu obozu przez Amerykanów zabrał z sobą do domu cztery noże, które w obozie służyły mu do wykonywania swojej pracy. Jeden z nich w naszej rodzinie przetrwał do dziś – powiedział na wywiadzie dla „Głosu” laureat nagrody. Historię noża poznał dzięki opowieści swojego dziadka, syna Gustawa Biłki.

Do konkursowego tekstu, który zgodnie z regulaminem nie mógł przekroczyć 300 słów, Andrzej Kroczyk dołączył również dwa zdjęcia noża. Jednak tak naprawdę ani nóż, ani konkursowe laury nie są w tym wszystkim najważniejsze. Tym rzeczywistym powodem do dumy jest w przekonaniu nominowanego honor, z jakim postępowali jego przodkowie i który jednocześnie zobowiązuje, by to, co nacerpał w rodzinie, przekazywać dalej. (sch)



Fot. BEATA SCHONWALD



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Jan Michalik

nominowany za stworzenie programu „Pogodowe godki z Michalikiem” oraz kultywowanie gorolskich tradycji

Mysłimy, że wszystko jest stałe: nasze budynki, nasze drogi – zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Tymczasem wszystko wokół nas się zmienia, każdy dzień jest inny, lato przechodzi w jesień, ta z kolei w zimę. Jednego dnia żyjemy jako wolni ludzie, a następnego zakładamy maseczki, ubieramy mundur, zamykają nam granicę, idziemy na wojnę – to nie wynurzenia filozofa żyjącego w gorącym początku XXI wieku, ale Janka Michalika z Piosku, nominowanego w tegorocznym plebiscycie Kongresu Polaków. Już samo znalezienie się w finałowej dziewiątce było dla niego ogromnym zaskoczeniem. Telefon z kancelarii KP odebrał podczas wycieczki na rowerze. Do tej pory uczestniczył w jednej gali i nigdy nie przypuszczał – jak się zarzeka – że kiedyś przyjdzie mu stanąć na scenie Teatru Cieszyńskiego w takiej samej roli.

Jest jednak jeszcze druga rzecz, z którą chciałby się podzielić. – Pomyślałem jednocześnie, że znowu będą gadali, jak to mnie wszędzie jest pełno. A ja się przecież nigdzie nie wciskam na siłę – uśmiecha się nominowany z Piosku.

Tak było na przykład w „Pogodowych godkami z Michalikiem”. Janek jest reżyserem, nikt nie mówi, jakie

treści ma przekazać w danym odcinku. Pomysł na cykl wyszedł jednak z redakcji „Głosu”, a Michalik opracił go w odpowiednie ramy. Wcześniej sam miał pomysł na godki wokół pogody, ale nie do końca wiedział, jak miałyby wyglądać. Jak zaznacza, pogoda jest tylko punktem wyjścia do głębszych rozważań oraz pokazania naszego regionu w szerszym kontekście. Pogodę każdy może przecież sobie sprawdzić w smartfonie, ale nie każdy wie na przykład, jak odczytywać aurę z zachowania zwierząt.

– Jak kury idą wcześniej na grzędę, to znaczy że nazajutrz będzie ładna pogoda. Kiedy się z kolei długo zbierają, można z tego wnioskować, że zabiera się na zmianę albo w ogóle spadnie deszcz. Ostatnio nad moją wioską w nocy leciały gęsi, słyszałem w nocy ciężki łopot ich skrzydeł. Znak to, że powoli idzie zima – opowiada.

(wot)

Od blisko roku Janek Michalik „serwuje” pogodę i nie tylko na kanale „Głosu” na YouTube.



Fot. DANUTA CHLUP

Wanda Miech

nominowana za organizację koncertów fortepianowych, pracę na rzecz chórów polskich oraz aktywność w dziedzinie kultury przez całe życie

Podstawowa Szkoła Artystyczna im. Bedřicha Smetany w Karwinie jest drugim domem Wandy Miech. Przez długie lata tam pracowała i nadal lubi tam wracać. Dwa razy w tygodniu przychodzi, aby poćwiczyć na „swoim” fortepianie. Przyjmowana jest z sympatią i szacunkiem. Pomimo zaawansowanego wieku nie rezygnuje z muzyki i nadal, choć rzadziej, występuje. Niedawno zagrała podczas koncertu znanego karwińskiego chóru „Permonik”. W przeszłości była jego akompaniaturką i korepetytorką, zwiedziła z nim kawał świata.

W 2019 roku, kiedy Wanda Miech obchodziła 75-lecie pracy artystycznej oraz 90. urodziny, w sali szkoły muzycznej odbył się duży, nagrodzony rzesistymi brawami koncert, na którym występowała zarówno laureatka, jak i jej goście. Pianistka do dziś z radością go wspomina. Równie udany był jej zeszloroczny „Koncert na życzenie”, zorganizowany w salonie literackim Biblioteki Regionalnej. Z kilkudziesięciu utworów, które tam zabrzmiały, trzydzieści stanowi dziś jej repertuar. Zdradza, że na gali „Tacy Jesteśmy” w Teatrze Cieszyńskim chciałyby zagrać przede wszystkim „Walc Es dur” Chopina oraz kilka in-

nych kompozycji. Ale zastrzega, że wszystko będzie zależało od instrumentu oraz jej samopoczucia. – Źle widzę i bardzo źle słyszę, co mi utrudnia granie. Ale nie rezygnuję. Wiem, że gram utwór dobrze, choć sama siebie porządknie nie słyszę – przekonuje pełna wigoru seniorka.

Osiągnięcia Wandy Miech długo można by wymieniać. Jest wśród nich praca pedagogiczna, działalność artystyczna, współpraca z chórami, orkiestrami i solistami. Emerytowana nauczycielka podkreśla, że miała wielu utalentowanych uczniów w szkole muzycznej, 17 z nich przygotowała do konserwatorium oraz na studia wyższe.

Muzyka wiązała się z jej pracą zawodową, ale też społeczną. Współpracowała z kilkoma polskimi chórami na Zaozliu, najdłużej z karwińskim „Hejnałem-Echo” oraz „Chórem Nauczycieli Polskich”, prócz tego także z „Lirą”, „Dźwiękiem” i innymi. Jest laureatką najwyższych odznaczeń PZKO, Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Medalu Wacława Olszaka udzielanego przez miasto Karwinę, wreszcie odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, którą udziela minister kultury RP. (dc)

Roman Zemene

nominowany za upowszechnianie wiedzy o Śląsku Cieszyńskim szczególnie wśród młodzieży oraz za troskę o zachowanie tradycyjnych nazw w przestrzeni publicznej

Roman Zemene jest nauczycielem w Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Na co dzień uczy informatyki. Prócz tego stara się przekazywać młodzieży wiedzę o jej korzeniach, budzić polską tożsamość. Te działania prowadzi już od ponad dziesięciu lat.

Wszystko zaczęło się od tego, kiedy zauważył, że do gimnazjum przychodzą pokolenia młodych ludzi, którzy niewiele wiedzą o historii tego regionu. – Młodzież codziennie przechodzi koło hotelu „Piastr” i nie ma pojęcia, że to był kiedyś hotel „Polonia” i jest zdumiona, że w środku jest ogromna sala, w której odbywały się polskie bale. To jeden z wielu przykładów. Dlatego stwierdziłem, że jeśli chcemy z tymi młodymi ludźmi wiązać jakiekolwiek plany na przyszłość, to musimy im uzmysłowić wiele spraw – podkreśla nauczyciel. Najpierw był to więc projekt „Samí swoi”, którego celem było odkrywanie na Zaozliu miejsc związanych z polskością i robienie na nich zdjęć z polską flagą. Potem z kolei poszukiwano w Polsce zaozlańskich śladów – cieszyników. – Szukając ich, stwierdziliśmy, że w Wikipedii brakuje informacji na temat Zaozlia. To był problem, jako że w opinii młodzieży to, czego nie ma w Wikipedii, nie

istnieje. Postanowiliśmy to zmienić – wspomina nominowany, dodając, że kiedy przed trzema laty zaczął interesować się tą sprawą, w wolnej encyklopedii nie było nawet wpisu o Harcerstwie Polskim w RC czy czescokcieszyńskim Polskim Gimnazjum. – Warszawa zauważyła nasze próby tworzenia hasel o Zaozliu i na tej podstawie zawiązała się nasza współpraca. Od tego czasu pod tym względem wiele się zmieniło, powstała masa artykułów, a dzięki projektowi „Śląsk Cieszyński w Wikipedii” niedawno zaliczyliśmy również warsztaty tworzenia hasel od podstaw – dodaje Roman Zemene.

Cel, który przyświeca wszelkim jego działaniom, to ocalenie od zapomnienia bogactwa kulturowego tej ziemi, w tym również tradycyjnych nazw geograficznych. Namacalnym efektem tych dążeń jest mapa Wędrzyni zawierająca setki pierwotnych miejscowych nazw – każdego potoku, łąki, miedzy, kopca czy przegrębli. Obecnie w przygotowaniu jest już trzecie wydanie, które – jak zaznacza nominowany – ma zostać uzupełnione we współpracy z prof. Danielem Kadłubcem o analizę etymologiczną poszczególnych nazw. (sch)



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

pre-teksty i kon-teksty /187/



Krzysztof Łęcki

We Frisco za friko

W felietonie Agnieszki Kołakowskiej „Groza i nuda. Dziękujemy za cierpliwość” znalazłem taki oto pobudzający wyobraźnię fragment: „(...) władze w San Francisco będą wybierać ludzi, którzy

ich zdaniem mogliby być skłonni popełnić przestępstwo i płacić im za wstrzymywanie się – zwłaszcza, ale nie tylko, od wzajemnego mordowania się. Miesięczne stawki będą wynosić 300 dolarów i mogą dojść aż do 500. Wyobrażam sobie, że miliony potulnych, przestrzegających prawa obywateli, którym dotąd o żadnym przestępstwie się nie śniło, uznają to za wielce niesprawiedliwe i zaczęną gorączkowo ubiegać się o miejsce na tej liście”. Podsumowuje Kołakowska – „Będzie wesoło”. Oczywiście – łatwo wyczuwalny sarkazm tej konkluzji raczej uśmiech na ustach gasi, niż go przywołuje. Żyjemy wszak w czasach osobiowych, więc realizacja pomysłu władz San Francisco wydać się może prawdopodobna.

I Idea płacenia za niepopęlnianie przestępstw nie jest zresztą – co może dziwić – nowa. Już w XIX wieku Zygmunt Krasieński natrafił na francuskiego socjalistę, który twierdził, że „jedyny sposób poprawienia wszystkich więźniów, to ich wypuścić i po 2000 franków pensji im dawać, jeżeliby nie pomogło, to po 4000, a jeśli jeszcze nie, to tak iść aż do 20000 na każdego, wtedy, dodawał socjalista, nie sposób już, żeby pocziwymi nie zostali”. Zauważył jednak pewną subtelna różnicę. Ów francuski socjalista chciał wypuszczać z więzień ludzi którzy jakieś przestępstwo już popełnili, dlatego wszak za kraty trafili. Proponował – wypuścić przestępców i płacić im, by porzucili swój przestępczy proceder. Władze Frisco idą dalej – chcą płacić potencjalnym przestępcom za... No właśnie, nie za to, by ci „pocziwymi się stali”, ale głównie za to, by wstrzymywali się od wzajemnego mordowania się”. Jakaż chwalebna troska o populację z(a) bójców... Klasyk science-fiction Philip. K. Dick, kiedy myślał o prewencyjnym zapobieganiu morderstwu, podsunął inne rozwiązanie. Na jaki pomysł wpadł nieco szalony amerykański pisarz SF? Zapraszam nie tylko do lektury jego „Raportu mniejszości”, ale także do obejrzenia ekranizacji (2002, reż. Steven Spielberg, grają m.in. Tom Cruise i Max von Sydow). Naprawdę warto.

II Ktoś powie, ależ to fantastyki ci włodarze San Francisco; i to fantastyki zarówno, gdy idzie o znajomość ludzkiej natury, jak i – co zastanawiać musi tym bardziej w przypadku rządów wielkiego miasta – o bliskiego zera wiedzy socjoekonomicznej. Na to ostatnie zwróciła uwagę już Kołakowska, ale tak naprawdę sformułowana przez nią przepowiednia („Wyobrażam sobie, że miliony potulnych, przestrzegających prawa obywateli, którym dotąd o żadnym przestępstwie się nie śniło, uznają to za wielce niesprawiedliwe i zaczęną gorączkowo ubiegać się o miejsce na tej liście”) może przyjąć do głowy każdemu zdroworozsądkowo myślącemu człowiekowi. Niekiedy tamą dla takich pojawiających się tu i ówdzie pomysłów, by płacić komuś „za nic” jest głos szarych obywateli. Nie tak dawno Szwajcarzy odrzucili w referendum pomysł, żeby wypłacać 2500

franków każdemu obywatelowi. Za co miałyby być ta wypłata? Ano za nic. 76,9 proc. Szwajcarów zagłosowało na „nie”, a 23,1 procent był „za”.

III

No cóż, a gdyby przenieść pomysł płacenia za niepopęlnianie przestępstw do realu na Stary Kontynent w wieku XXI? W oparach absurdu, który wlewa się w nasze życie zewsząd, nie byłbym przesadnie zdziwiony, gdyby ktoś zaproponował rozwiązanie problemu przestępczości w wersji – nazwijmy to – „San Francisco”. To nie są abstrakcyjne rozważania. Jeśli nawet nie pojawiają się jeszcze na horyzoncie rozwiązań ekonomicznych i prawnych władzy, to pojawiają się od dawna tu i ówdzie. Co prawda, przynajmniej na razie, w wersji soft, ale... Oczywiście, miejsca, w których się pojawiają, sprawiają iż traktowane są anegdotycznie, niemniej jednak pojawiają się. I to nie od wczoraj...

Kilkanaście lat temu przytoczyłem w którymś z moich felietonów pewną bulwersującą wypowiedź z niezwykle wtedy popularnego programu telewizyj TVN „Rozmowy w Toku”. Jakiś najwyraźniej dumny z siebie kryminalista wyznał w nim, że wzięłby się nawet do jakiejś uczciwej roboty. Jak więc widać – ten przynajmniej nie chce pieniędzy za nic, obiecuje, że weźmie się do „uczciwej pracy”. Ale, zaznaczył, musiałby zarabiać o wiele, wiele więcej niż uczciwy obywatel zatrudniony na tym samym stanowisku. I tłumaczy „ekonomicznie” – przecież jeśli on, bandyta, nie będzie uczciwie pracował, to będzie dokonywał rozbójów i z tych napadów będzie dobrze żył. A nawet jak go złapą i wsadzić za kratki, to trzeba go będzie przez kilka lat utrzymywać. I to na pewnym poziomie, bo obowiązują standardy Unii Europejskiej. Skąd na to pieniądze? O, to już nie sprawa, która ma kłopotać bandytę. Niech się społeczeństwo martwi. W końcu, ktoś musi być odpowiedzialny. Za poziom życia przestępców – także.

IV

Problem ustalenia wysokości pensji (darmowej czy nie) wypłacanej bandycie przez społeczeństwo mimo wszystko jednak pozostaje. Od jakiej sumy obdarowywani nią przestępcy zamienić by się mieli w ludzi przyzwolonych? Czy wysokość tej pensji ustalać powinni rządzący, czy może sami przestępcy? Dlaczego nie nazywać tego po prostu: haraczem? Ciekawi także inna kwestia: czy kiedy już wynagradzani w ten sposób złoczyńcy staną się dobrymi obywatelami, to czy z otrzymywanej pensji też będą musieli jakąś część oddawać dla tych towarzyszy, którzy takiego datku nie otrzymali, bo postanowili pozostać przy przestępczym fachu? Dalej – co będzie robić nawróceni w ten sposób na drogę prawa rentierzy? Czy wypełnią wolny czas? Będą uczyć się łaciny, tej nie-kuchennej?

Pytanie, kto będzie pracował na to, żeby potencjalni przestępcy, czy recydywiści, dostając (większe) pieniądze za to, że obiecali stać się miłymi rentierami, jest albo wobec wagi sprawy nieistotne, albo socjal-fantastyki, jak to zwykłe oni, od dawna znają na nie odpowiedź. Nie muszę chyba dodawać, że odpowiedź zupełnie księżycowa, jak zawsze, gdy tyłki fantastyki wypowiadają się o gospodarce. Tu akurat od czasów Krasieńskiego nic się nie zmieniło. ▲

NASZA RECENZJA

Romantyczna figura na tle mroku



Fot. KARIN DZIADK

W sobotę 9 października Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie wystawiła premierę „Balladyny”, która towarzyszyła obchodom jubileuszu 70-lecia istnienia tego zespołu teatralnego. Za reżyserię przedstawienia odpowiadał kierownik artystyczny, Bogdan Kokotek, zaś na scenie zagrała większość aktorów Sceny Polskiej.

„Balladyna” Juliusza Słowackiego należy do najznamienitszych sztuk klasyki polskiej, a zarazem jest legendarnym dziełem romantycznym, które na przestrzeni lat doczekało się niezliczonych adaptacji teatralnych. Po rozpoznawalną sztukę sięgali najwięksi polscy twórcy teatralni XX wieku, zaś jej popularność nie zgasała także współcześnie, o czym świadczą nie tak dawne inscenizacje „Balladyny” dyskutowane w środowisku teatralnym. Fakty te dowodzą niezmienniej aktualności, uniwersalności i potencjału teatralnego tej sztuki. Dramat utrzymuje się także niezmiennie od lat w kanonie lektur szkolnych, z kolei w 2020 postanowiono czytać go w ramach dziewiątej odsłony Narodowego Czytania. Dobrze, że Scena Polska postanowiła przypomnieć widzom „Balladynę” i słuszenie, że właśnie tak znamienitą sztukę wzięto na warsztat premiery mającej uświetnić ważny jubileusz. „Balladyna” to dramat trudny do wystawienia, wymagający umiejętności tak inscenizatorskich, jak i aktorskich. Wyzwanie w sam raz dla dojrzałego zespołu teatralnego.

Z przyjemnością obserwowałam zmagania sceniczne dwóch nowych, młodych aktorek Idy Trzcińskiej (Balladyna) i występującej gościnnie Adrianny Paprockiej (Alina). Stworzyły przekonujące i ciekawe kreacje. Bardzo dobrze wypadła dramatyczna, pełna napięcia scena gonitwy, a później okrutnego mordu. Pełne energii przykuwającej uwagę odbiorców były po części namiętne, a po części szalone sceny między Balladyną a Fon Kostrynem (Marcin Kaleta). Doskonale zagrał także Łukasz Kaczmarek w roli nieokrzesanego Grabca wprowadzającego element parodiowy do przedstawienia, szczególnie w scenach z Goplaną (Barbara Szotek-Stonawski). Pozostali aktorzy Sceny Polskiej zagraли poprawnie, z dbałością o podanie tekstu, niewątpliwie trudnego w odbiorze dla współczesnego widza.

Wystawiona na jubileusz 70-lecia Sceny Polskiej „Balladyna” to przedstawienie poprawne pod kątem inscenizatorskim i dobrze zagrane. Najnowszy spektakl wiernie oddaje portrety bohaterów dramatu Słowackiego, nie nakładając większych skrótów czy zmian na to dzieło. Wszystko to sprawia, że „Balladyna” Bogdana Kokoteka to inscenizacja, którą warto pokazać młodzieży szkolnej, na przykład w ramach omawiania lektury. Wyjście z klasy i obejrzenie „na żywo” bohaterów z kart zamierzczelnej przeszłości na pewno pozwoli na głębszy odbiór tej ciekawej, ale dziś coraz mniej zrozumiałej sztuki.

Małgorzata Bryl-Sikorska



W kotle historii

Piątek 15 października, godz. 15.25



PIĄTEK 15 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Leśniczówka (s.) **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Zupa z kaszy gryczanej **11.30** Na sygnale. Co za dużo, to nie zdrowo **12.00** Wiadomości **12.15** Australia Express **12.35** M jak miłość (s.) **14.20** Szansa na sukces. Opole 2022. Thomas Anders **15.25** W kotle historii. Kuchnia na białku **15.55** Bajki naszych rodziców. Przygody Bolka i Lolka **16.10** Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matołka **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Polonia jest kobietą **17.45** Gra słów. Krzyżówka **18.20** Na sygnale. Co za dużo, to nie zdrowo **18.50** Przystanek Ameryka **19.10** Olá Polonia **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Kabaret. Super Show Dwójki **22.05** Polonia 24 **22.35** Polskie drogi. Lekcja geografii.

SOBOTA 16 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Australia Express **6.50** Turystyczna jazda **7.05** Giganci historii. General Stanisław Maczek **7.55** Pytanie na śniadanie **11.45** Ucieczka - wycieczka. Tyle różnych spraw **12.10** Ucieczka - wycieczka. Bez słowika ani rusz **12.35** Na dobre i na złe (s.) **13.30** The Voice Kids 4. Przesłuchania w ciemno **15.30** Okrasa łamie przepisy. Podlaskie pierogi z serem **16.00** Kulturalni.pl **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2022. Justyna Steczkowska **19.00** Zoom Polonii **19.10** Paryz. Sładami Chopina **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 3 **21.15** Animania zla **23.15** Muzyka, taniec, zabawa.

NIEDZIELA 17 PAŹDZIERNIKA

6.00 Hity wszech czasów **7.00** Czerdziestolatek (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.05** Umarł, aby żyć. Rzecz o Stefanie kardynale Wyszyńskim **11.25** Ziarno. Superstar **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Niebezpieczne pragnienie **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszcy **14.25** Czerdziestolatek (s.) **15.20** Muzyczna scena Halo Polonia **15.40** Powroty **16.05** Leśniczówka (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Debatka Polonia 24 **18.50** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Bohdan Smoleń **19.10** Lajki **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Blondynka 9 (s.) **21.15** Mała matra 1947 **23.20** Niedziela z... polskim big beatem.

PONIEDZIAŁEK 18 PAŹDZIERNIKA

6.00 Słownik polsko@polski **6.30** Słowo w drodze **6.50** Rok 1981. Kalendarium **7.00** W kotle historii. Nobel. Kuchnia kalifornijska **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Sznycel z jajkiem sadzonym **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** W obiektywie Polonii. Wschód **12.35** Stulecie Winnych 3 **13.25** Blondynka 9 (s.) **14.20** Kulturalni.pl **15.20** Okrasa łamie przepisy. Szczupak nad Jeziorkiem **15.50** Ugotuj nam bajkę. Brzydkie kaczuszkę **16.05** Figi Migu **16.15** Wieczór z Władomirkiem. Jan III Sobieski **16.30** Ro-

dzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.55** Przystanek emigracja. Emigracja ekonomiczna do Ameryki w XIX/XX wieku **19.20** Polacy świata. Karol Olszewski **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zniwolona **22.05** Polonia 24 **22.35** Ocaleni **23.30** Rodzinka.pl (s.).

WTOREK 19 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Okrasa łamie przepisy. Szczupak nad Jeziorkiem **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Kasza jagłana ze śliwkami **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Polonia jest kobietą **12.45** Polskie drogi. Lekcja geografii **14.05** Polacy świata. Karol Olszewski **14.15** Giganci historii. Kardynał Stefan Wyszyński (teleturniej) **15.00** Przystanek Historia **15.20** Smaki świata - wśród morz **15.50** Przyjaciele Misia i Margolci. Złota rączka **16.15** Zwierząt Czytali. Wyprawa na bieżnię **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Przystanek Zaolzie **17.40** Mój czas. Wojciech Adamczyk **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Nad Niemnem **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 4 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Dialog - życie zapisane w listach **23.30** Rodzinka.pl (s.).

ŚRODA 20 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Qulszol - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Sałatka z wątróbki drobiowej **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Nad Niemnem **12.35** Ojciec Mateusz 4 (s.) **14.25** Dialog - życie zapisane w listach **15.20** Kuchnia dwudziestolecia. Kuchnia trzech zaborów **15.50** Animowanki. Agatka i Motyl **16.10** Nela Mała Reporterka. Schronisko dla ptaków **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Adampol - polska wieś nad Bosforem **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wyp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ranczo 7 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.30** Rodzinka.pl (s.) **0.00** Focus on Poland.

CZWARTEK 21 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Kuchnia dwudziestolecia. Kuchnia trzech zaborów. Zabór rosyjski **7.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Połędwiczki z kurczaka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Studio Lwów **12.35** Ranczo 7 (s.) **14.20** Krzyż Westerplatte **15.20** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **15.50** Alchemik. I żył długo i szczęśliwie... **16.10** Szkoła z Kłekssem Bystrzakiem **16.20** Licz na Wiktora. Liczba 20 **16.25** Halo ha!o! Układanie rymów **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.40** Zaginione skarby. Zegary z Jędrzejowa **17.50** Gra słów. Krzyżówka **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Miasto skarbów. Złoto Hunów **22.05** Polonia 24 **22.35** Krzyż Westerplatte **23.30** Rodzinka.pl (s.) **0.00** Focus on Poland.

Postaw na język polski

W 2018 roku Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” zainauguowała kam-

panię #KtoTyJesteś. Skierowana była w szczególności do Polaków mieszkających na zachodzie. Głównym celem było uświadomienie odbiorcom, jak ważne jest przekazywanie języka polskiego, utrzymywanie kontaktu z rodziną i znajomymi z Polski oraz pokazanie korzyści płynących z dwujęzyczności. Kontynuacja kampanii adresowana jest przede wszystkim do mniejszości polskiej na Litwie, Łotwie, Ukrainie, w Mołdawii, Estonii, Rosji oraz w Republice Czeskiej.

Działania w ramach kampanii #KtoTyJesteś realizowane będą w październiku i w listopadzie br. W planach m.in. konkurs grantowy dla szkół, konkurs dla dziennikarzy polonijnych oraz webinary z udziałem ekspertów.

– Zależy nam, by zwrócić uwagę młodszemu pokoleniu na ich korzenie. Pokazać, że język polski to nie tylko metoda komunikacji, lecz także kluczowy nośnik kultury, wartości, historii i pamięci o przodkach. Promujemy powszechne używanie języka polskiego w środowisku polskim, polskich szkołach i domach – piszą organizatorzy na swojej oficjalnej stronie internetowej. – Zdajemy sobie sprawę, że rodzicom, jak i młodzieży szkolnej czy studentom zależy na indywidualnym rozwoju i wszechstronnej edukacji na najwyższym poziomie, które zwiększają



• Znajomość języka polskiego otwiera nowe możliwości. Fot. ARC

szanse na rynku pracy. W tej edycji przekonujemy, że nauka języka polskiego to nie tylko sentymentalna podróż po ojczyźnie przodków, ale i inwestycja w przyszłość.

O tym, że znajomość języka polskiego otwiera nowe możliwości, przekonują nas bohaterowie spotu, który od 4 października można zobaczyć m.in. na kanale YouTube Fundacji, na profilu kampanii na Facebooku oraz na oficjalnej stronie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Tegoroczna edycja akcji #KtoTyJesteś skierowana jest, podobnie jak poprzednie, także do nauczycieli szkół polskich i placówek z językiem polskim działających za granicą. Przygotowując tegoroczną kampanię, organizatorzy postanowili pomóc im rozwijać umiejętności związane z komunikacją, sztuką opowiadania oraz z wykorzystywaniem

w codziennej pracy ogólnodostępnych narzędzi cyfrowych.

Już w październiku nauczyciele z polskich szkół mogą brać udział w webinarach. Eksperti kampanii pokażą, jak zaskakujący i nieoczywisty może być język polski. Wspólnie z uczestnikami stworzą kreatywne opowieści. Będzie inspirująco, zabawnie, ale też momentami poważnie. Zaplanowane spotkania online dostarczą nauczycielom niezbędnych narzędzi, które z pewnością wspomogą ich w codziennej pracy. Cykl webinarów rozpocznie się 13 października. Na pierwsze spotkanie zaproszone zostaną także dzieci uczące się w szkołach polskich działających za granicą, podczas którego eksperci przeprowadzą pokazową lekcję o języku polskim, z wykorzystaniem metody storytellingu.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Odszedł Zdzisław Derwiński

3 października 2021 roku zmarł Zdzisław Derwiński, działacz polonijny, założyciel i wieloletni prezes Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej, były redaktor Tygodnika Polskiego, członek wielu organizacji polonijnych, uczestnik licznych wydarzeń społecznych i kulturalnych.

Dr Zdzisław Derwiński ukończył studia na Wydziale Historii Uniwersytetu Wrocławskiego. Swoją pracę magisterską poświęcił zagadnieniom zbrojnej walki z okupantem w latach 1940-1944. W roku 1981 rozpoczął studia doktoranckie w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. W rok później podjął pracę asystenta na Wydziale Historii Uniwersytetu Wrocławskiego. Prowadził ze studentami zajęcia i najnowszej historii Polski oraz polskiej myśli politycznej XX wieku.

Stopień doktora uzyskał w roku 1987. Tematem jego pracy doktorskiej była Polityka Zagraniczna



Fot. ARC

Rządu Rzeczypospolitej na Obczyźnie pod kierownictwem Stanisława Mikotałajczyka.

Od czerwca 1987 r. dr Derwiński mieszkał w Melbourne i od początku dał się poznać jako aktywny działacz polonijny. Jest autorem wielu artykułów o tematyce historycznej

i społecznej. Jako historyk zdawał sobie doskonale sprawę z wagi dokumentowania działalności Polonii. Zredagował Kronikę Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii, obejmującą lata 1962 – 1992.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

SPORT

Banik idzie jak burza. Jak będzie w Pucharze EHF?

Piłkarze ręczni Banika Karwina idą jak burza. W Strabag Rail Ekstralidze jeszcze nikt nie znalazł antidotum na zespół Michała Brūny, zobaczymy, jak będzie w meczach na arenie międzynarodowej. W środę Banik pokonał na własnym parkiecie nieobliczalne Nové Veselí 35:26. W ten weekend karwiniacy zmierzą się u siebie w Pucharze EHF z tureckim klubem SK BSB Izmir (sobota – 20.00, niedziela – 16.00).

Janusz Bittmar

Rywal pokazał klasę. Nieprzypadkowo zajmuje w tabeli lokatę w czołowej piątce – skomplementował przeciwnika szkolniowiec Karwiny Michał Brūna.

STRABAG RAIL EKSTRALIGA

KARWINA -

NOVÉ VESELÍ

35:26

Do przewy: 16:13. Karwina: Mo-kroś, Marjanović – Skalićki 6, Śirok, Nantl, Sobol 2, Urbański 1, Noworyta 2, Solák 6, Patzel 9/3, Młotek 3, Fulek, Użek 3, Harabiś 2, Růža 1. Lokaty: 1. Karwina 14, 2. Pilzno 12, 3. Łowosice 10 pkt.

Obie drużyny nastawiły się na ofensywny szczypiorniak. Goście zagraли odważnie, zmieniali rytm gry, licząc głównie na świetnego Schamsa w bramce. Żadna z drużyn nie wypracowała sobie w I połowie komfortowego prowadzenia, akcje przelewały się z jednej strony na drugą, co kibice skwitowali z zadowoleniem.

Goście do trzymywali kroku gospodarzom również pod względem kondycyjnym. W 39. minucie meczu było zaledwie 20:19



• Szczypiorniści Banika Karwina w tym sezonie jeszcze nie przegrali meczu. Fot. hcb-karwina

dla Banika, „time-out” trenera Michała Brūny poskutkował jednak natychmiastowo. Strzelcy Banika

wzięli się ponownie do roboty, najczęściej kłopotów sprawiał zaś gościom aktywny Vojtěch Patzel. ▲

HOKEJOWY SERWIS

Środek hokejowego tygodnia stał pod znakiem Ligi Mistrzów oraz rodzimych rywalów. Powody do zadowolenia panują w Trzyńcu i Hawierzowie.

LIGA MISTRZÓW

BRATYSŁAWA -

TRZYNIEC 1:4

Tercje: 0:0, 1:3, 0:1. Bramki i asysty: 34. Yogan (Valach, Urbánek) – 21. Hrehorčák, 27. Ramík (Petterek), 28. Roman (Jaroměřský, Adámek), 44. Dravecký (Michálek, Adámek). Trzyńcie: Kacetl – Marinčin, Doudera, Michálek, Zahradníček, Adámek, Jaroměřský, Matyáš – Hrehorčák, Roman, O. Kováčik – Kofroň, Matěj, Dravecký – Szturc, Čmiel Christov – Ramík, Peterek, Martyněk.

W ostatnim spotkaniu grupy F podopieczni trenera Václava Varadi pokonali Slovan Bratislava, umacniając się na trzeciej pozycji w grupowej tabeli. To wynik na otarcie łez, przed sezonem Stalownicy celowali bowiem w awans do fazy pucharowej Champions League. Niestety

zwłaszcza Bukartsa i Svačiny. Niepotrzebnie.

– To była lekcja efektywności. Wszędzie byliśmy w dodatku później od gospodarzy. Pardubice zwyciężyły zasłużenie, a my musimy się już skoncentrować na kolejnych meczach o punkty – stwierdził Radek Philipp, drugi trener HC Witkowiec Ridera.

Zespół Pardubic w tym sezonie przeszedł niesamowitą metamorfozę. Trener Richard Král połączył idealnie dwa składniki: skuteczność w ataku i desperację w defensywie. W tabeli Pardubice wyprzedzają m.in. pewniaków bukmacherów: Stalowników Trzyńcie czy Spartę Praga. Trzyńcie, którzy z powodu startu w Lidze Mistrzów zafundowali sobie tygodniową przerwę w rozgrywkach, dziś podejmują w Werk Arenie właśnie Pardubice (17.00). Zapowiada się bardzo ciekawe widowisko.

Lokaty: 1. Mlada Bolesław 27, 2. Pardubice 27, 3. Hradec Kralovej 25, 4. Trzyńcie 24,... 13. Witkowiec 11 pkt. Dziś: Trzyńcie – Pardubice (17.00), Hradec Kralovej – Witkowiec (18.00); w niedzielę: Trzyńcie – Ml. Bolesław 17 (17.00), Witkowiec – Liberec (16.00).

CHANCE LIGA

HAWIERZÓW -

KADAŃ 4:0

Tercje: 2:0, 1:0, 1:0. Bramki i asysty: 2. Hudeček (F. Kočí, Bambula), 4. Hudeček (J. Doktor, Paš), 36. L. Bednář (Bambula, Maruna), 41. Pechanec (L. Bednář, Chroboček). Hawierzów: Štěpčák – M. Hlaváč, Chroboček, F. Kočí, Korim, T. Pastor, Valenta, Mrowiec – L. Bednář, Pechanec, J. Doktor – Bambula, Hudeček, Dostálek – Sever, Paš, Š. Kratochvíl – M. Hrupec, Maruna, Stuchlík.

Hawierzowanie sięgnęli po pierwszą wygraną na własnym stadionie w tym sezonie. Kluczem do zwycięstwa była świetna pierwsza tercja, po której z gospodarzy opadła trema. – To ważna wygrana, bo w tabeli zrobiło się nieco nerwowo. Przed nami jednak kolejne spotkania, w których chcemy pokazać, na co nas stać i że potrafimy zagrać bezbłędnie – stwierdził Pavel Zdráhal, dyrektor sportowy hawierzowskiego klubu.

Lokaty: 1. Trzebiecz 31, 2. Litomierzyce 27, 3. Prościejów 20,... 14. Hawierzów 9, 16. Frydek-Mistek 9 pkt. Jutro: Jihlava – Hawierzów (17.30).

Jak ważne mieć Świderskiego

Polscy piłkarze pokonali w meczu o wszystko Albanie 1:0, zachowując szansę na grę w finałach piłkarskich mistrzostw świata 2022 w Katarze. W pojedynku eliminacji do mundialu rozegranym w Tiranie tylko wygrana zapewniała biało-czerwonym nadzieję na drugie miejsce w grupie i co za tym idzie – udział w barażach. Gola na wagę zwycięstwa zdobył w drugiej połowie Karol Świderski, który w zespole Paulo Sousa wywiera na prawdziwego zmiennika-bohatera. – Cieszę się z gola i że mogłem pomóc drużynie. Gratulacje należą się całemu naszemu zespołowi, gdyż zastawiliśmy „serducho” na boisku. Zrobiliśmy to, co zapowiadaliśmy na konferencji, czyli wygraliśmy – ocenił triumf w Tiranie Karol Świderski. – To nie pierwszy raz, kiedy Karol wchodzi na boisko w drugiej połowie i robi różnicę. To nasz dziołek na trudne chwile – stwierdził w studio TVP Sport Marcin Żewłakow, jeden z ekspertów piłkarskich obserwujących wtorkowe spotkanie w Tiranie. Z tym w pełni zgodził się również selekcjoner Polski, Paulo Sousa. – Zmiana Karola była kluczowa – podkreślił na konferencji prasowej po meczu portugalski trener biało-czerwonych. Mecz z powodu chamskiego zachowania ze strony albańskich pseudo-kibiców na dziesięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry został przerwany. W powietrzu unosił się nawet walkower, w końcu jednak sędzia po ponad dwudziestu minutach wznowił grę, a Polacy w nerwowej końcówce nie dali już sobie wydrzeć zwycięstwa. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA LIGA:

Banik Ostrawa – Slovácko (sob., 16.00), Sigma Olomuniec – Karwina (niedz., 16.00). DYWIZJA F: Rymarzów – Hawierzów, Herzmanice – Dzieńmorowice (sob., 14.30), Bogumini – Nowy Jiczyn, Polanka – Karwina B (niedz., 14.30). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Czeladna – L. Piotrowice, Ślavia Orłowa – Oldrzychów, Haj – Datynie Dolne, Czeski Cieszyń – Brdiččna (sob., 14.30). IA KLASA - gr. B: Jabłonków – Wracimów B, Stonawa – Libošť, Luczina – Śmítowice (sob., 14.30), Bystrzyca – Jistebnik (niedz., 14.30). IB KLASA - gr. C: Wędrzyńa – Nydek, Mosty k. Jabłonkowa – Pietwałd, Gnojnik – Sucho Góra, Oldrzychowice – Baszka, Starzyc – Wierznioowice (sob., 14.30), Raskowice – L. Piotrowice B, Inter Piotrowice – Sedliszcze (niedz., 14.30). MP KARWINSKIEGO: Cierlicko – F. Orłowa, G. Hawierzów – V. Bogumini, L. Łąki – S. Pietwałd, Sn Hawierzów – Dąbrowa, Żuków Górny – G. Błędowice (sob., 14.30), Hawierzów B – B. Rychwałd (niedz., 13.00). MP FRYDEK-MISTEK: Hukwałdy – Toszonowice, Janowice – Młików (sob., 14.30), Śmítowice B – Nawisie (niedz., 10.00), Niebory – Piotsek, Gródz – Noszowice, Bukowice – Wojkowice (niedz., 14.30). PIŁKA RĘCZNA - PUCHAR EHF: Karwina – Izmir (sob., 20.00, niedz. 16.00). HOKEJ NA LODZIE - TIPSPORT EKSTRALIGA: Trzyńcie – Pardubice (17.00), Trzyńcie – Ml. Bolesław (niedz., 17.00), Witkowiec – Liberec (niedz., 16.00). (jb)

Dziękuję wszystkim za wsparcie i zaufanie.

Z zyskanych 3,2 tys. głosów preferencyjnych mam niezmierną radość.

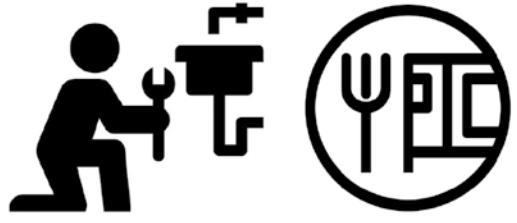
Dla mnie wynik ten oznacza zobowiązanie na przyszłość.

Roman Strzodała, kandydat koalicji SPOLU

GŁ-527

gastro
technica®

POSZUKIWANY:
SERWISANT-MONTAŻYSTA
W DZIEDZINIE GASTRONOMICZNEJ



- Centrala w Trzyczcu, ale możesz być z Cz. Cieszyńska, Hawierzowa, FM.
- Dni pracy: po-pta, 7.30-16.00, region: morawsko-śląski.
- Bardzo dobre warunki wynagradzania zgodne z doświadczeniem kandydata + motywacja.
- Warunkiem jest posiadanie ważnych CZ uprawnień elektrycznych nr 50, 54 do 6
- Blizsze informacje na: www.gastro-technica.cz/nabidka-prace
- Kontakt: 608 84 77 64

GŁ-594

Firma ARAGMA s.r.o.,
ortodoncja MUDr. Agaty Mohammad, zatrudni
RECEPCJONISTKĘ
DO GABINETU ORTODONTYCZNEGO

Kwalifikacje:

Ukończona szkoła średnia lub wyższa, kurs asystentki dentystycznej mile widziany, podstawy księgowości, umiejętność szybkiego pisania, odpowiedzialność, komunikatywność, otwartość i przyjazny sposób bycia, znajomość języka polskiego i podstawy języka angielskiego oraz pracy na PC.

Oferujemy:

Stalą pracę w miłym zespole, na pełnym etacie. Rozpoczęcie pracy w dogodnym terminie.

CV prosimy wysłać na adres mailowy: contact@big-smile.eu, do 31. 10. 2021.

GŁ-613

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-089

G www.glos.live



„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHSKEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdón, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefon: sekretariat@centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prt@cpost.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK CR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYŃ: Hob-bit (15, godz. 10.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYŃ: Láska, sex a finančák (16, godz. 17.30).

CO W KINACH

CZ. CIESZYŃ – Central: Neznámý (15, godz. 16.30); Zpráva (15, godz. 19.00); Wilk i lew (16, 17, godz. 15.30); Láska na špičkách (16, 17, godz. 17.30); Venom 2: Carnage (16, 17, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Láska na špičkách (15, 17, godz. 17.30); Nie czas umierać (15, godz. 20.00); Wilk i lew (16, godz. 15.00); Karel (16, godz. 17.30); Venom 2: Carnage (16, godz. 20.00); 18, godz. 17.30); PAW Patrol (17, godz. 15.00); Zátopek (17, 18, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Láska na špičkách (15, godz. 17.30); 17, godz. 20.00); Venom 2: Carnage (15, godz. 20.00); Karel (16, godz. 17.15); Láska na špičkách (16, godz. 20.00); Myši patří do nebe (17, godz. 15.30); Wyrołowani (17, godz. 16.00); Venom 2: Carnage (17, godz. 17.30); Nie czas umierać (17, godz. 18.00); Zátopek (18, godz. 17.15); Zpráva (18, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Venom 2: Carnage (15, godz. 17.00; 16, 17, godz. 19.30); Láska na špičkách (15-17, godz. 18.00); Gump – pes, který na učil lidi žít (15, godz. 19.30; 16, 17, godz. 17.00); Prvok, Šampón, Tečka a Karel (18, godz. 17.00, 19.30); Zpráva (18, godz. 18.00); **CIESZYŃ – Piaśń:** Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła (15-17, godz. 15.00); Fatima (15-17, godz. 17.00); Żeby nie było śladów (15-17, godz. 19.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/ Zaolzie.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – MK PZKO zaprasza na przedstawienie teatralne pt. „No comment lub idioci w polityce” w wykonaniu Zespołu Teatralnego im. Jerzego Cieniały działającego przy MK PZKO w Wędrzynie, w niedzielę 17. 10. o godz. 16.00 w Domu Polskim w Bystrzycy.
DARKÓW – MK PZKO w Darkowie, chór „Lira” oraz Klub Kobiet MK PZKO w Karwinie-Frysztacie zapraszają wszystkich członków i sympatyków na koncert muzyczny Darkowska Jesień, który odbędzie się 17. 10. o godz.

15.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpi chór „Lira” z Darkowa, Katarzyna i Małgorzata Szyja, Joanna Zolich oraz zespół „Wesołe Nutki” z Żor. Została przygotowana również wystawa prac i pasji naszych członków.

HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO wraz z Parafią Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. zapraszają na Wieczór z fotografiami Suche, który odbędzie się w piątek 22. 10. o godz. 16.00 w świetlicy koła.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 18. 10. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Kocobędzu. Odjazd autobusu z dworca autobusowego w Czeskim Cieszynie, ze stanowiska nr 6 o godz. 10.45. Wyśiadka na przystanku „Szkoła”.

NAWSIE – MK PZKO zaprasza dzieci i dorosłych 17. 10. o godz. 16.00 na przedstawienie teatralne „Bajki” pt. „Wielka bajka policyjna” do Domu PZKO.

PTTS „BŚ” – 16. 10. zapraszamy na wycieczkę z Veřovic na Velký Javorník. Zejście zaplanowane jest do Frenszatu. Długość trasy około 11 km, przewyższenie 478 m. Dojazd: z Hawierzowa autobusem o godz. 7.00 do Frenszatu-U škol, przesiadka do autobusu o godz. 8.31 Veřovice, žel. st.; z Cz. Cieszyńska pociągami o godz. 6.41 do

Frydku i Frenszatu p/R, przesiadka do autobusu o godz. 8.15 Veřovice-žel. st. Prowadzi A. Macura, tel. 777 858 441.

▲ 20. 10. na spacer z Kościelca do Olbrachcic zaprasza Wierka Piekarska, tel. 737 818 785. W programie zwiedzanie ekspozycji muzealnej o lotnikach Żwirce i Wigurze w Domu Polskim na Kościelcu oraz odwiedzenie Miejsca Pamięci z pomnikiem lotników. Później przejście do Olbrachcic (Pizzeria Brazilian Grill). Trasa około 4 km. Dojazd na Kościelec: z Hawierzowa, dw. kolejowy o godz. 9.27, z Karwiny, dw. aut. o godz. 8.38, przesiadka w Hawierzowie; z Trzyczcy o godz. 9.25, z Cz. Cieszyńska o godz. 9.45.

SUCHA GÓRNA – Klub Chłopa przy MK PZKO zaprasza w dniach 15. 10.-17. 10. do Domu PZKO na wystawę. Rozpoczęcie w piątek 15. 10. o godz. 16.00, otwarta będzie do 20.00. W sobotę 16. 10. wystawa będzie otwarta w godz. 10.00-18.00, w niedzielę 17. 10. w godz. 10.00-16.00. Do dyspozycji bufet.

OFERTA

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwonił: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

GŁ-531

WSPOMNIENIA

W dniu 17 października 2021 minie 1. rocznica śmierci

śp. MÁRII GRADKOWEJ
z Olbrachcic

O chwilę wspomnień proszą mąż, syn z żoną, wnuczka i cała rodzina Gradków.

Zaś 19. 10. 2021 miną 4 miesiące od śmierci

śp. ANNY GRADKOWEJ

Wspominają syn, wnuki Šárka, Břetislav, Martin z rodzinami oraz prawnuki.

GŁ-577

16 września minęła 10. rocznica śmierci naszego Kochanego Taty

JANA ŁYŻBICKIEGO

15 lat temu, 13 października, opuściła nas na zawsze Najdroższa Mama

ALENA ŁYŻBICKA

Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają córki Regina i Sabina z rodzinami.

GŁ-625

Jutro, 16 października, obchodziliby 63. urodziny nasza Kochana Żona, Mama, Babcia, Siostra i Ciocia

śp. URSZULA ONDRUSZ
z Orłowej

Za ciche wspomnienia i modlitwę dziękuje rodzina.

RK-097

WSPOMNIENIA

Opuściłeś nas 20 października 2020 r.



KOCHANY

Nieważne, czy rok minął, dzień, miesiąc czy też lata. Gdy odszedł ktoś... na zawsze, to tracisz część świata.

Pomimo tego jesteś z nami co dzień, bo miłość jest wieczna... ukochana żona, dzieci, zięciowie, synowa, wnuki i prawnuki. Dziękujemy wszystkim, którzy w zeszłym roku byli z nami.

Msza wspomnieniowa za śp. Józefa Pilicha odbędzie się w niedzielę 17. 10. 2021 o godz. 10.30 w kościele parafialnym Bożego Ciała w Jabłonkowie.

Bądźcie i tym razem z nami w kościele czy też on-line.
<https://www.farnost-jablunkov.cz/pl/zive-vysilani>

GŁ-611



Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą...

Dnia 16 października 2021 minie 40 lat, kiedy Pan odwołał z codzienności do wieczności naszą Kochaną Mamusię, Babcię i Prababcję

śp. ZUZANNE SAGAN

z domu Kadłubiec

Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami.

GŁ-623



Dnia 14 października minęła 10. rocznica tragicznej śmierci naszego Najdroższego

śp. LESZKA STEBLA
z Trzyczcy

zaś 20 grudnia minie 20. rocznica, kiedy opuścił nas

śp. inż. WŁADYSŁAW STEBEL
z Trzyczcy

Wszystkim, którzy zachowali Ich w życzliwej pamięci, serdecznie dziękujemy.
Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-628



Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 18 października obchodziliby 61. rocznicę urodzin nasza Kochana

śp. DANUTA TRZASKALIKOWA

z Karwiny-Starego Miasta

O chwilę wspomnień proszą mąż Henryk oraz synowie Daniel i Tomasz z rodzinami.

RK-095

NEKROLOGI

Nie zmarł ten, kto w sercach żyje...



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11 października 2021 zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku niespełna 59 lat nasza Kochana Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. EWA PODSTAWKOWA

zamieszkała w Markłowicach Dolnych

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 18. 10. 2021 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie i będzie przewieziona na cmentarz w Markłowicach Dolnych.

W smutku pogrążona rodzina.

RK-096

Wyrazy szczerzego współczucia rodzinie z powodu śmierci

śp. EWY PODSTAWKA

składa zarząd MK PZKO w Piotrowicach i koleżanki z Klubu Kobiet PZKO w Piotrowicach i Markłowicach.

GŁ-629

PROGRAM TV

PIĄTEK 15 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Krok od nieba (s.)
9.55 Kino **10.15** Najlepsze gafy **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reportery TVC **15.10** Podróżomania **15.40** Losy gwiazd **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Osada (s.) **21.10** 13 komnat Jany Fabianovej **21.40** Wszystkie party **22.30** Zawodowcy (s.) **23.25** Kryminolog (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Z kucharzem dookoła świata **9.25** Europejska historia **10.20** Rozdziały z historii pisma **11.15** W kierunku Pacyfiku przez Coast Mountains **11.50** Królestwo natury **12.15** Fascynujące spotkania ze zwierzętami **13.15** Afrykańskie pustkowiec wzdłuż rzek **14.05** Najbardziej niesamowite mosty na świecie **15.00** Stalingrad **15.50** 1944: Alianci bombardują Le Havre **16.45** Piękne żywe zabytki **17.15** Szpiegostwo na pustkowiach **18.10** Każdy Czech to hodowca **18.20** Heydrich – ostateczne rozwiązanie **18.45** Brazylijska samba, Rio de Janeiro **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Trzech ludzi o zabiciu (film) **21.40** Dobranoc signora Campbell (film) **23.35** Dziesięć grzechów (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Pan profesor (s.) **10.55** Łowy **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Ogólniki (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Łowy **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.30** Bez litości II (film) **23.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.20 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.20** M.A.S.H. (s.) **8.50** Słoneczna (s.) **10.10** Inognito **11.30** Strażnik Tekساس (s.) **12.30** Gliniarz i prokurator (film) **13.30** Policja Hamburg (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **22.00** Kochamy Czechy **23.55** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji **2.00** Komisarz Rex (s.).

PRIMA

6.20 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.20** M.A.S.H. (s.) **8.50** Słoneczna (s.) **10.10** Inognito **11.30** Strażnik Tekساس (s.) **12.30** Gliniarz i prokurator (film) **13.30** Policja Hamburg (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **22.00** Kochamy Czechy **23.55** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji **2.00** Komisarz Rex (s.).

TVC 2

6.00 Duże maszyny **6.45** Krag zła Hitlera **7.40** Mroczna strona złota **8.35** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.50** Poszukiwania utraconego czasu **9.10** Wielka wojna ojczyźniana **10.00** Nie poddawać się plus **10.25** Nie poddawać się **10.55** Królestwo natury **11.20** Słowo na niedzielę **11.25** Magazyn chrześcijański **11.55** Przez ucho igielne **12.20** Manu i Maciej podróżują po południowych Włochach **12.50** Magazyn religijny **13.25** Niesamowite zwierzęce rodziny w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** O Haderunie i nimfie Elorze (bajka) **14.20** Jak Jaromil został szczęściarzem (bajka) **15.20** Dziadkiem wbrew woli (film) **17.00** Hercule Poirot (s.) **17.55** Mieszkając jak... barman **18.25** Droga do tańca **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** StarDance XL... kiedy gwiazdy tańczą **22.20** Miroslav Donutli na Żofinie **23.35** Komisarz Montalbano (s.).

TVC 2

6.00 Starożytny Pekin **6.50** Ludzkość – nasza wspólna historia **7.40** Fascynujące spotkania ze zwierzętami **8.30** Na rowerze **8.40** Wielka Brytania z lotu ptaka **9.35** Konno po Czechach **10.05** Duże maszyny **10.55** Auto moto świat **11.20** Lotnicze katastrofy **12.05** Babel **12.35** Łup w imieniu królowej **13.15** Najciekawsze cuda starożytności **13.55** Dobranoc signora Campbell (film) **15.50** 100 cudów świata **16.40** Błękitna krew **17.35** Cudowna planeta **18.30** Siedem światów – jedna planeta **19.20** Piękne żywe zabytki **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kursk (film) **22.00** November Man (film) **23.45** Bone Tomahawk (film).

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.35** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.25** Scooby-Doo i brygada detektywów (s. anim.) **8.40** Krok za krokiem (s.) **9.20** Facet z ogłoszenia (film) **11.15** Miś Yogi (film) **12.40** Love Island (reality-show) **13.45** Homolkowie na urlopie (film) **15.35** Špindl II (film) **17.50** Postrzyżyny (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** SuperStar **22.55** Love Island (reality-show) **0.00** Odlamki **0.35** Homolkowie na urlopie (film).

PRIMA **6.15** Gormiti (s. anim.) **6.30** Pieskie życie (s. anim.) **6.55** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.10** M.A.S.H. (s.) **8.05** II wojna światowa **9.15** Prima świat **9.50** Gotuj jak szef! **10.30** Prima maskotka **11.00** Partia Terezy Tomankovej **11.45** Poradnik domowy **12.30** Poradnik Pepy Libického **12.50** Poradnik Ládi Hruški **13.50** Co za para (s.) **15.05** Gliniarz (s.) **16.25** Wszystko albo nic (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Damska zemsta (film) **22.15** Dorwać Cartera (film) **0.25** Światło mego życia (film).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

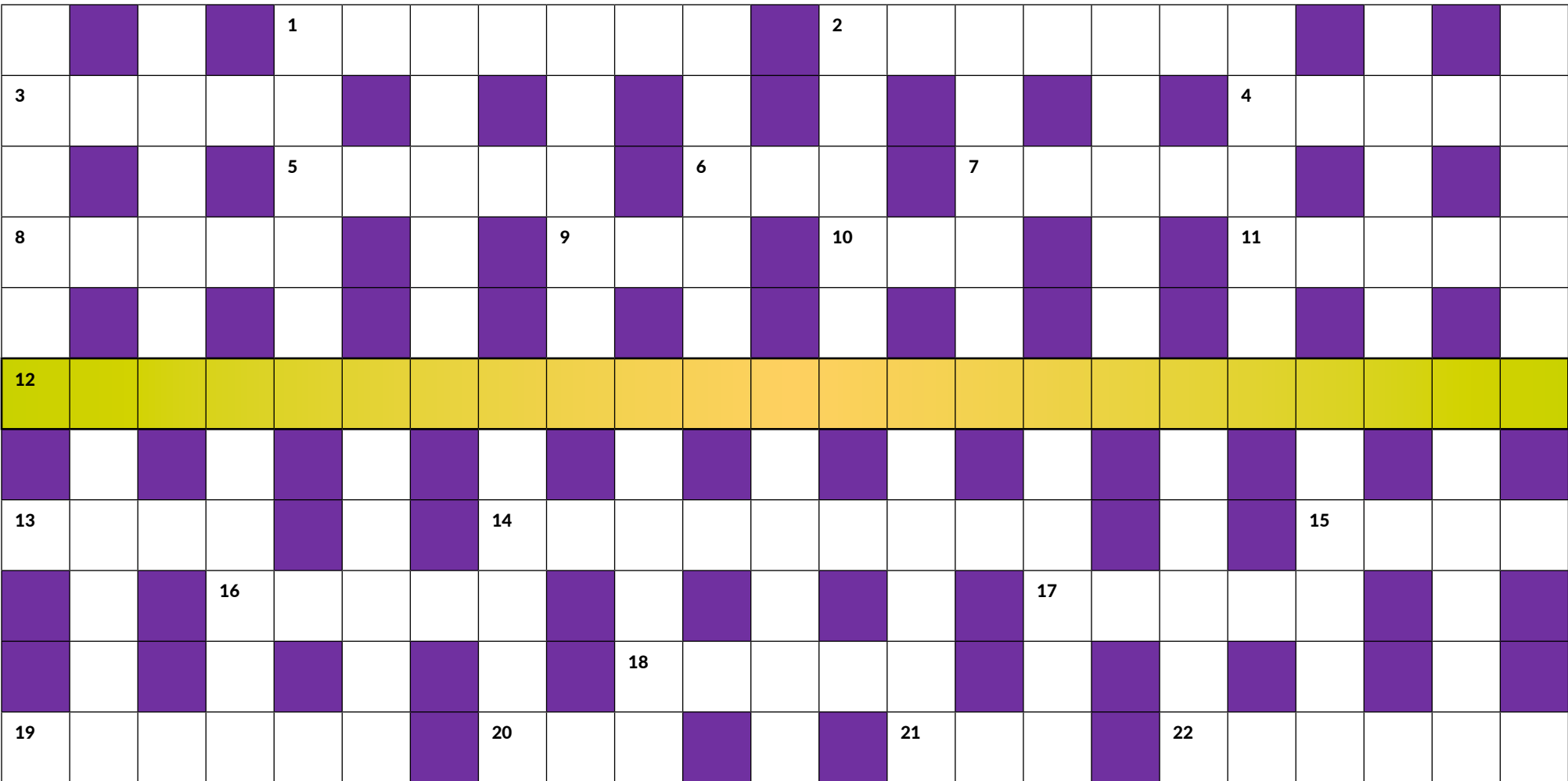


...tak jest

• Dziś zapraszamy do naszej fotograficznej zabawy i proponujemy wycieczkę do Beczwy Górnej. Archiwalna fotografia z albumu „Beskydy a Podbeskydí 1895-1939” (wydawnictwo Wart) przedstawia kapliczkę na Hlawatej, postawionej między Beczwą Górną a Białą. Poświęcona ona została 21 września 1924 roku. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest przysłowie arabskie...



POZIOMO:

- 1. chłopak do wzięcia czy mężczyzna niezo-naty
- 2. miasto w Republice Czeskiej, nad rzeką Olzą
- 3. bywa kreślarska lub do prasowania
- 4. mocne ścięcie górnej piłki lub lotki na pole przeciwnika w tenisie i badmintonie
- 5. miejsce, skąd wydobywa się stare materia-ły archiwalne
- 6. długi nasyp ziemny, grobla
- 7. angielska przyprawa kuchenna
- 8. czerpana z ksiąg, czasem idzie w las
- 9. ...Cembrzyńska, aktorka
- 10. część nogi między biodrem a kolanem

- 11. aktywność fizyczna, np. bieganie, boks, aerobik
- 12. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- 13. czule o Joannie
- 14. działanie albo cel o najwyższym, pierw-szoplanowym znaczeniu
- 15. atrybut geografa lub historyka
- 16. granica normalnych zachowań, konwe-nans
- 17. młody, pnący się w górę, przedstawiciel wolnego zawodu
- 18. część ogrodu lub skweru obsadzona kwia-tami
- 19. dyskusja przed podjęciem wspólnej decy-zji

- 20. system zapobiegający blokadzie kół pod-czas hamowania
 - 21. ...Sari, słynna sopranistka lub Rusowicz
 - 22. album do kolekcjonowania znaczków
- PIONOWO:**
ADONIS, ALPAKA, ASESOR, ASSUAN, DEKOLT, IPERYT, JATOBA, KALABR, KAŁUŻA, KAPSLE, KOŁPAK, KWARTA, LESIEM, ÓSMINA, REZOLE, RZUTKI, RYWAŁT, SATYRA, SFINKS, UGANDA, WARHOL, WYMYŚŁ, ZASADA
- Wyrazy trudne lub mniej znane:**
ADA, IGA, YUPPI

Wśród autorów poprawnych rozwią-zań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 27 października. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombi-nowanej z 1 października otrzymuje **Karol Nożka z Bogumina-Zabłotcia**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 1 października:
BIEDA JEST ZAWSZE UPARTA